

**U nas
przeczytasz:**

Skorupki po jajkach do bio

strony 6, 7

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 11 (1362) 2.06.2020 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Sochaczew się buduje



Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w ostatnim kwartale tego roku deweloper - VFM Real Estate rozpocznie budowę pierwszego i największego - ośmiopiętrowego bloku przy ul. Olimpijskiej. W najbliższych latach na polach czerwinkowskich powstanie osiedle wielorodzinne, składające się z dziesięciu budynków. Na rynek nieruchomości trafi ok. 570 nowych mieszkań. Tego rodzaju inwestycje prowadzone są również na osiedlu Polna, przy ul. Okrzei i przy 15 Sierpnia

Strona 5

Prawie cztery tysiące wniosków o pożyczki z funduszu pracy

Sytuacja na naszym rynku pracy nie przedstawia się tak źle, jak mogłoby wynikać z niektórych prognoz gospodarczych. Liczba osób bez pracy wzrosła nieznacznie. W najbliższych dniach mają ruszyć nabory na formy pomocy przeznaczone dla bezrobotnych.

Jak wynika z informacji przekazanych nam przez

Powiatowy Urząd Pracy, liczba bezrobotnych na terenie naszego powiatu na koniec marca wynosiła 1719 osób. Na koniec kwietnia wzrosła o 79 osób. Obecnie w PUP czekają na bezrobotnych 32 oferty pracy obejmujące 232 etaty. Poza tym niebawem ruszają nabory na formy wsparcia przeznaczone dla osób bezrobotnych. Informacje na ten

temat udzielane będą telefonicznie oraz zamieszczone na stronie internetowej PUP - sochaczew.praca.gov.pl.

Równolegle urząd udziela pomocy firmom, które ucierpiały w następstwie pandemii. Chodzi o dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne, dofinansowanie części kosztów

prowadzenia działalności gospodarczej dla przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną niezatrudniającego pracowników, dofinansowania części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne dla organizacji pozarządowych, niskoprocentowe pożyczki z Funduszu Pracy dla mikroprzedsiębiorców. Tylko w sprawie

pożyczek z Funduszu Pracy do PUP wpłynęło ponad 3,8 tys. wniosków. 111 podmiotów gospodarczych ubiega się o dofinansowanie wynagrodzeń pracowników, a 235 o dofinansowania do kosztów prowadzenia działalności gospodarczej (dla przedsiębiorców niezatrudniających pracowników).

Agnieszka Poryszewska

Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



**Stadion,
15 Sierpnia,
amfiteatr...**

Sprawdzamy postęp prac na największych tegorocznych inwestycjach

str. 3



Wirtualny Dzień Dziecka

Po raz pierwszy miejskie obchody święta wszystkich dzieci zorganizowano w sieci

str. 8



Życzymy 200 lat

Wanda Mazippus z Chodakowa pamięta każdy dzień ze swego 100-letniego życia

str. 12



MOSiR się odmraża

Jak zapowiada jego dyrektor, od 6 czerwca będzie można popływać w basenie i skorzystać z parku linowego w Chodakowie

str. 15

Stadion, amfiteatr i 15 Sierpnia

Amfiteatr przy ul. Podzamcze, stadion przy Warszawskiej oraz I etap przebudowy ul. 15 Sierpnia to trzy największe miejskie inwestycje realizowane w obecnym sezonie budowlanym. Wartość tych przedsięwzięć wynosi ponad 25 mln zł. Przyjrzelśmy się postępowi prac na placach budów. Dowiedzieliśmy się, co zostało wykonane, podpytaliśmy o aktualny stan robót i jak będą wyglądały kolejne etapy prac związanych z inwestycjami.

Stadion



Prace zbliżają się do końca. Termin ukończenia inwestycji to 19 czerwca. Pozostały jeszcze dwie kwestie: rozłożenie murawy z rolek na głównej płycie boiska oraz wykonanie przyłącza energetycznego. Obiekt będzie wykorzystywał ogromną moc - 150 KW. Energię pochłonie m.in. oświetlenie stadionu. Kilka dni temu postawiono sześć około dwudziestometrowych masztów z energooszczędnymi lampami. Ponadto zakończono już prace przy ogrodzeniu obiektu, założono główną bramę stadionu. Bieżnia i pozostała infrastruktura dla lekkoatletów (skocznia do skoków w dal, stanowisko do pchnięcia kulą) są gotowe. Trwają przygotowania do ułożenia trawy w rolkach na płycie boiska. Dodajmy, że nowa murawa będzie potrzebowała trochę czasu, aby się ukorzeniła, dlatego pierwszy mecz na nowym stadionie zobaczymy nie wcześniej niż w sierpniu.

Amfiteatr



Roboty budowlane są realizowane zgodnie z harmonogramem. Prace potrwają do końca lutego 2021 roku. Na dziesięć miesięcy przed terminem ich postęp jest imponujący. Roboty związane ze stawianiem dużych architektonicznych elementów żelbetonowych zostały już w dużej części wykonane. Ukończono dwa skrajne budynki, aktualnie wykonywany jest łączący je strop nad sceną amfiteatru. Jest on szalowany i zbrojony. Za około dwa tygodnie ta część konstrukcyjna obiektu będzie betonowana. Z kolei elementy widowni są już, za pomocą specjalnej technologii, prefabrykowane z betonu architektonicznego. Niebawem na plac budowy przyjadą pierwsze dostawy. W czerwcu rozpocznie się montaż siedzisk na przygotowanej wcześniej podbudowie przed budynkiem amfiteatru.

ul. 15 Sierpnia



Remont rozpoczął się od zerwania jednego pasa nawierzchni i od głębokich wykopów. Wybudowano w ulicy kolektor, trwają końcowe prace związane z kanalizacją deszczową, aby połączyć ją z wylotem do Bzury. Niestety, prace uległy spowolnieniu, bowiem z powodu pandemii ekipy miały ograniczony dostęp do robót przy urządzeniach wodnych. Aktualnie jednocześnie z pracami ziemnymi wykonywane są roboty drogowe, m.in. montaż krawężników. Gdy zakończy się budowa kanalizacji i krawężniki wyznaczą koryto jezdni, ekipy będą mogły zacząć wysypywać warstwy podbudowy pod nową nawierzchnię asfaltową. Z kolei gdy ułożone zostaną kable do oświetlenia ulicznego, wówczas wykonawca robót będzie mógł przystąpić do budowy nowego chodnika.

Maciej Frankowski

Powiatowe ulice Głowackiego i Trojanowska w remoncie

Dwie duże powiatowe inwestycje drogowe realizowane są obecnie na terenie Sochaczewa. Przebudowa ulicy Głowackiego oraz III etap ulicy Trojanowskiej. Obie finansowane są przy wsparciu Funduszu Dróg Samorządowych z powiatowym oraz miejskim dofinansowaniem. Ich wykonawcą jest firma Strabag.

Ulica Głowackiego w Sochaczewie przebudowywana jest na odcinku 0,645 km, począwszy od skrzyżowania z ulicą marsz. J. Piłsudskiego. Wartość zadania to ponad 2,6 mln złotych. Zgodnie z przyjętym har-

monogramem droga powinna zostać oddana do użytku z końcem września br.

Przypomnijmy, iż zakres prac obejmuje m.in. przebudowę jezdni, budowę i przebudowę chodnika po jednej stronie ulicy, budowę ciągu pieszo-rowerowego jednostronnego, budowę miejsc postojowych po jednej stronie dla pojazdów osobowych, odwodnienie poprzez kanalizację deszczową, przebudowę istniejących oraz budowę nowych zjazdów, a także usunięcie kolizji z istniejącymi tam sieciami infrastruktury.

Dotychczas został rozebrany stary chodnik i usunię-



te kolizje w przebudowywanej drodze w zakresie sieci wodociągowej i telekomunikacyjnej. Trwają roboty związane z odwodnieniem, ustawiono studnie kanalizacji deszczowej.

Na powiatowej ulicy Trojanowskiej w Sochaczewie prace prowadzone są na odcinku od ul. Przyłasek, tj. od cmentarza komunalnego na Wypalenisku w kierunku miejscowości Kozuski Parcel, do granic z gminą Sochaczew na odcinku blisko 700 m. W tym przypadku zakres prac obejmuje m.in. rozbudowę drogi, budowę jednostronnego ciągu pieszo-rowerowego, budowę odwodnienia, przebu-

downą kolizji elektroenergetycznych oraz wodociągowych.

Wykonano już koryto drogi pod konstrukcję, na całej długości ułożona została stabilizacja i częściowo warstwa podbudowy pomocniczej z kruszywa łamanego. Zostały także usunięte kolizje z siecią gazową, wodociągową i teletechniczną.

Należy podkreślić, iż obie inwestycje to wynik dobrej współpracy samorządów - powiatowego i miejskiego, przy dużym zaangażowaniu posła Macieja Małeckiego, wiceministra Aktywów Państwowych.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Interesanci urzędu załatwiają sprawy w BOK

Rząd sukcesywnie łagodzi restrykcje. Jedną z nich jest możliwość załatwienia spraw w urzędzie miejskim. Jednak z uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców i pracowników interesanci będą obsługiwani jedynie na parterze urzędu.

Ze wszystkimi sprawami zwracamy się do funkcjonującego na parterze Biura Obsługi Klienta. Tutaj składamy pisma, prosimy o potrzebne nam informacje, uzgadniamy terminy. Jeśli nasza sprawa wymaga bezpośredniego kontaktu z urzędnikiem jednego z wydziałów, pracownik BOK połączy nas z nim telefonicznie lub urzędnik zejdzie na parter, gdzie udzieli nam wyjaśnień. Aby zachować wymagane środki ostrożności oraz zalecany dystans społeczny, interesanci nie mogą samodzielnie odwiedzać poszczególnych wy-



działów a z BOK korzysta jednorazowo tyle osób, ile jest stanowisk pracy. Klientów obowiązują maseczki oraz dezynfekcja rąk.

Tak jak dotychczas otwarty dla mieszkańców pozostaje zlokalizowany na parterze Urząd Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich, nadal nieczynne są kasy.

Urząd Miejski wraca do godzin pracy sprzed kwartantany. W poniedziałki jest czynny w godz. 8.00-17.00, we wtorki, środy, czwartki i piątki od 8.00 do 16.00. Burmistrz lub jego zastępcy przyjmują interesantów w poniedziałki od godz. 12.00 do 17.00. (sos)

Dyrektor odwołany

Po niespełna roku pracy szef sochaczewskiego szpitala pożegnał się ze stanowiskiem.

Służby prasowe starostwa powiatowego wydały komunikat, w którym czytamy, iż decyzją Zarządu Powiatu dr n. med. Feliks Orchowski, dotychczasowy dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej Szpitala Powiatowego został odwołany ze stanowiska.

Okres wypowiedzenia wynosi jeden miesiąc, przy czym Feliks Orchowski został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy. Jednocześnie starostwo informuje, iż mimo obecnej sytuacji, nie ma zagrożenia dla funkcjonowania szpitala. Do czasu wyboru nowego dyrektora placówki, jego obowiązki pełni lek. Robert Skowronek, dotychczasowy z-ca dyrektora ds. lecznictwa.

OGŁOSZENIE

INFORMACJA

Na podstawie art. 35, pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuję, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszono zostały Zarządzenia Burmistrza Miasta Sochaczew w sprawie:

1. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę

Nr 101.2020 z dnia 05.05.2020 r. (działka gruntu nr 999/89 ul. Senatorska)

Nr 102.2020 z dnia 05.05.2020 r. (działka gruntu nr 1187 al. 600-lecia)

2. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia

Nr 110.2020 z dnia 12.05.2020 r. (działka gruntu nr 93/7 ul. Grunwaldzka)

Nr 111.2020 z dnia 12.05.2020 r. (działka gruntu nr 169/1 ul. Grunwaldzka)

Sesja absolutoryjna w 30-lecie samorządu

W połowie odbędzie się jedno z najważniejszych spotkań radych miasta, sesja absolutoryjna. W jej trakcie omówione zostanie sprawozdanie z wykonania budżetu i raport o stanie miasta za 2019 rok. Radni zdecydują też o udzieleniu burmistrzowi absolutorium za miniony rok. Ta sesja, podobnie jak majowa, także ma się odbywać w trybie online.

Daniel Wachowski

Ratusz opracował już sprawozdanie z wykonania ubiegłorocznego budżetu i przesłał je do zaopiniowania Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Izba nie wniosła do niego żadnych uwag. W sprawozdaniu czytamy, że w 2019 roku burmistrz przeprowadził niemal trzydzieści różnych, niekiedy składających się z kilku elementów, projektów inwestycyjnych. Zainwestowano 24,4 mln zł, przy czym większość tej kwoty przeznaczono na budowę obiektów pozwalających mieszkańcom atrakcyjnie i zdrowo spędzić czas wolny - w kawiarnię, przystań kajakową, bulwary, stadion, park linowy w Chodakowie. Znaczącą pozycją na liście wydatków jest też komunikacja miejska, która odświeżyła swój tabor, wdrożyła bilety elektroniczne, wozi pasażerów pięcioma nowymi autobusami, w tym trzema napędzanymi prądem.

To był szczególny czas dla ZKM. Zakład nie tylko świętował czterdziestolecie swego istnienia, ale w krótkim czasie wzbogacił się o tabor wart 10,5 mln złotych. W połowie minionego roku do Sochaczewa przyjechało pięć używanych Solarisów, do zakupu których dołożyły się gminy Sochaczew i Kampinos. Jesienią ZKM skierował na trasy dwa zupełnie nowe autobusy tej samej marki napędzane olejem, a ledwie trzy tygodnie temu do ruchu włączył trzy nowe Solarisy elektryczne.

Bardzo poważną pozycją w ubiegłorocznym budżecie była budowa oświetlenia ulicznego, która pochłonęła ponad 820 tys. zł. Największym projektem z tego zakresu, za pół miliona złotych, okazała się modernizacja oświetlenia w wojewódzkiej ulicy Chopina. Sieć i nowe



lampy postawiono też w ul. Granicznej (185 tys.) oraz w Radosnej, Jesionowej i Chełmońskiego (136,9 tys.).

W 2019 ruszyły nowe, wielomilionowe projekty, np. ten dotyczący zatrzymania i wykorzystania wód opadowych do podlewania parków. Samorząd dokonał też ostatecznego rozliczenia wieloletnich zadań, jak budowa terenów rekreacyjnych nad Utratą w Chodakowie (339 tys.), odwiert geotermalny (255 tys.) czy termomodernizacja obiektów publicznych (165 tys.).

Rekordowe były wydatki na budowę nowych i doposażenie już istniejących placów zabaw. Ponad 306 tys. zainwestowano w ogródki dla maluchów przy ul. Kaczorowskiego, 1 Maja, na Małsinie, osiedlu Polna i przy al. 600-lecia. Miasto rozwija się, na obrzeżach przybywa domów, niekiedy samorząd reguluje sprawy własnościowe, dlatego prawie 150 tysięcy wydano na wykup gruntów pod drogi publiczne. Samorząd wsparł z budżetu także policję w zakupie samochodu patrolowego (41 tys.) oraz dwa ogrody działkowe (40 tys.). Z budżetu dołożono się też do budowy przyłącza energetycznego do DDPS oraz zakupu oświetlenia i nagłośnienia sali widowiskowej w SCK w Boryszewie.

ZDANIEM BURMISTRZA PIOTRA OSIECKIEGO

Inaczej niż w czasie poprzednich sesji absolutoryjnych, w tym roku chciałbym zwrócić uwagę na dwie bardzo istotne sprawy. Po pierwsze odnowiony polski samorząd świętuje w tym roku trzydzieści lat działania i bez wątpienia nie był to czas stracony. Polskie miasta i gminy dokonały skoku cywilizacyjnego, pokazały, jak skutecznie sięgać po dotacje i inne formy wsparcia, jak dbać o swych obywateli, budować pomyślność małych ojczyzn. Sochaczew bez wątpienia należy do samorządów, które na przestrzeni tych lat osiągnęły historyczny sukces. Wystarczy wspomnieć tylko tak wielkie projekty, jak przejście z węgla na gaz w miejskich kotłowniach, budowę basenu, rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej czy zagospodarowanie wzgórza zamkowego wraz z amfiteatrem, bulwarami i przystanią. Przed nami kolejne wyzwania, jak choćby budowa zakładu geotermalnego.

I druga istotna sprawa. W tym roku przyjdzie nam się zmierzyć z negatywnymi skutkami gospodarczymi wywołanymi pandemią COVID 19. Trzeba będzie podjąć wiele odważnych, nie zawsze łatwych decyzji, ale jak pokazuje historia trzydziestu lat samorządu - odważni i rozważni wygrywają.



Pięć największych zadań z 2019 roku

- 10.216.400 zł - „Sochaczew od(Nowa)” czyli budowa bulwarów rekreacyjnych nad Bzurą oraz przystani kajakowej wraz z kawiarnią przy plaży miejskiej.
- 5.351.300 zł - przebudowa stadionu przy ul. Warszawskiej, w tym renowacja płyty głównej boiska, jej odwodnienie, budowa bieżni z nawierzchni poliuretanowej, parkingów, chodników, bramy wjazdowej, oświetlenia.
- 3.172.500 zł - „Sochaczewski Eko-bus” czyli zakup pięciu ekologicznych autobusów, dwóch biletomatów, elektronicznych tablic wyświetlających rozkład jazdy, uruchomienie w biurze ZKM punktu sprzedaży biletów elektronicznych oraz stacji ładowania autobusów elektrycznych.
- 2.196.300 zł - budowa amfiteatru o kubaturze ponad 2,5 tys. m³ wraz z widownią na 894 miejsca siedzące.
- 545.000 zł - budowa parku linowego w Chodakowie, na terenie MOSiR przy ul. Chopina.

Sochaczew się buduje

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w ostatnim kwartale tego roku deweloper - VFM Real Estate rozpocznie budowę pierwszego i największego - ośmiopiętrowego bloku przy ul. Olimpijskiej. W najbliższych latach na polach czerwonkowskich powstanie osiedle wielorodzinne, składające się z dziesięciu budynków. Na rynek nieruchomości trafi ok. 570 nowych mieszkań.

Maciej Frankowski

Przypomnijmy, jesienią ubiegłego roku, za 4,46 mln zł, prywatny inwestor kupił od samorządu miejskiego dwie działki położone na polach czerwonkowskich. Intencje nabywcy od samego początku były jednoznaczne - budowa osiedla mieszkaniowego z zabudową wielorodzinną. Na ostatniej sesji rady miejskiej, która odbyła się zdalnie w piątek 8 maja, przedstawiono radnym projekt uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej oraz inwestycji towarzyszących. Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Tadeusz Krysiak zaprezentował wizualizację nowego osiedla i omówił zamierzenia inwestycyjne dewelopera.

- To pierwszy raz w historii, gdy sochaczewska rada musi podjąć taką decyzję. Wcześniej odbywało się to w trybie postępowania administracyjnego. Firma VFM Real Estate Olimpijska w styczniu 2020 roku zwróciła się z wnioskiem do radnych o podjęcie takiej uchwały. Inwestor działa na podstawie ustawy z 5 lipca 2018 r., tak zwanej Lex Developer. W skrócie mówiąc, ułatwia ona realizację przedsięwzięć budowlanych. Przepisy ustawy wprowadziły całkiem nowe mechanizmy. Inwestycje mieszkaniowe można realizować niezależnie od ustaleń obowiązujących w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, o ile nie są sprzeczne z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego danej gminy - tłumaczył Tadeusz Krysiak.

Plany inwestora

Na terenie o powierzchni 3,5 ha inwestor chce postawić dziesięć budynków o zróżnicowanej wysokości, od czterech do ośmiu

kondygnacji. Dwa najwyższe - ośmiopiętrowe będą zlokalizowane od strony ul. Olimpijskiej. Najniższe - czteropiętrowe znajdują się w sąsiedztwie tzw. osiedla milionerów, ulic Marii Skłodowskiej-Curie i Willowej.

Powstanie ok. 570 mieszkań oraz ok. 680 miejsc postojowych w garażach i na parkingach naziemnych. O ogrzewanie lokali zadba sochaczewskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Główny wjazd na osiedle będzie od strony ul. Olimpijskiej. Tam też znajdą się lokale usługowe. Na osiedlu powstaną place zabaw, tereny rekreacyjne, stanie paczkomat.

W ramach pierwszego etapu powstanie największy budynek, zlokalizowany najbliższej ul. Olimpijskiej. Planowany termin rozpoczęcia budowy to ostatni kwartał 2020 roku (aktualnie inwestor czeka na wydanie pozwolenia na budowę). Budynek w kształcie litery „U” będzie się składał z ośmiu kondygnacji nadziemnych i podziemnego garażu. Powstanie w nim 128 mieszkań - od jedno- do pięciopokojowych. Przyszli nabywcy nieruchomości będą mieli zapewnione również komórki lokatorskie, balkon, ogródek na parterze lub taras.

Zagospodarowanie pól

Przez ostatnie lata tereny pól czerwonkowskich były włączone do Łódzkiej Strefy Ekonomicznej. Plan zagospodarowania przestrzennego tego terenu przewidywał produkcję przemysłową i usługi. Przedstawicielom strefy jednak przez długi czas nie udało się znaleźć potencjalnego inwestora zainteresowanego uruchomieniem działalności. Podzielony na odrębne działki kilkunastu hektarów teren pól czerwonkowskich, decyzją samorządu miejskiego, finalnie znalazł



Wizualizacja pierwszego z budynków, które powstaną na polach czerwonkowskich



Trwa budowa bloku na działce po dawnej siedzibie telekomunikacji

inne przeznaczenie. Budowa osiedla pozwoli zmniejszyć głód mieszkaniowy a dla budżetu miasta będzie oznaczać dodatkowe dochody z podatków od nieruchomości. Ponadto należy pamiętać, że około 1500-2000 nowych mieszkańców to wyższe obroty w sklepach, na stacjach benzynowych, w firmach usługowych.

Niewykluczone także, że w przyszłości osiedle powiększy się z 10 do kilkunastu budynków wielorodzinnych. Ratusz jeszcze w 2020 roku planuje wystawić do przetargu, sąsiadującą z mającym powstać osiedlem, 1,5-hektarową działkę.

Z kolei na terenie narożnej działki o powierzchni ponad 10 tys. mkw., położonej najbliższej miasta, naprzeciw ogrodów działkowych, powstanie w przyszłości

nowa siedziba Sądu Rejonowego w Sochaczewie. Samorząd miejski przekazał ten teren Skarbowi Państwa (podobnie było z działką przy ul. 1 Maja, gdzie powstała nowa komenda policji). W tym przypadku głównym inwestorem będzie Ministerstwo Sprawiedliwości. Do 2025 roku ma zostać wydane pozwolenie na budowę, a do 2029 roku pozwolenie na użytkowanie nowego obiektu. Zgodnie z umową, po przeprowadzeniu, miasto przejmie na własność nieruchomość obecnej siedziby sądu.

Popyt

na mieszkania rośnie

Przykładowo, firma Sochaczew staje się coraz atrakcyjniejszym miejscem do życia. Wpływ na to bez wątpienia miała rewitalizacja parków, budo-

wa terenów rekreacyjnych w Chodakowie i nad Bzurą, systematyczne remonty głównych dróg, miliony wydawane na szeroko rozumianą infrastrukturę poprawiającą komfort życia w mieście. Obwodnica Sochaczewa i autostrada A2 zapewniają szybką komunikację z Warszawą. W przyszłości planowana jest budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego, oddalonego o 24 km od naszego miasta. Wszystko to sprawia, że rośnie zapotrzebowanie na nowe mieszkania. Wiele przedsięwzięć jest realizowanych w tym sezonie budowlanym.

Przykładowo, firma VFM Real Estate, która zbuduje osiedle przy ul. Olimpijskiej, jest również wykonawcą osiedla „Nowe Okrzei”. W ramach tej in-

westycji ukończono już trzy budynki z 78 mieszkaniami o powierzchni od 34,5 do 70 mkw. Trzy kolejne obiekty (67 mieszkań) są w trakcie realizacji.

Nowe lokale mieszkalne budowane są również w centrum miasta. Tylko w obrębie osiedla przy pasażu Żeromskiego powstają dwa nowe bloki. Na terenie dawnej Telekomunikacji (Żeromskiego 35) trwa budowa czterokondygnacyjnego budynku z 63 lokalami mieszkalnymi o pow. od 45 do 70 mkw. Firmą deweloperską odpowiedzialną za to przedsięwzięcie jest Wowinvest sp. z o.o., a wykonawcą lokalna firma M². Około 150 metrów dalej (Żeromskiego 30a) firma JHM Developer przygotowuje 27 mieszkań (2-4 pokojowych, o powierzchni od 37 do 73 mkw).

Kolejne nowe osiedle powstaje również przy ul. 15 Sierpnia, naprzeciwko zakładów boryszewskich. W ramach projektu budowlanego „SochoResidences”, realizowanego przez Capital Investment s.k., w pierwszym etapie pojawią się trzy bloki (145 mieszkań), a docelowo zbudowanych zostanie sześć pięciokondygnacyjnych budynków (300 mieszkań). Planowany termin oddania do użytkownika pierwszych lokali mieszkalnych to drugi kwartał 2021 roku.

Rośnie popyt na rynku pierwotnym, wzrasta też cena. Dwa lata temu za metr kw. trzeba było zapłacić 3,5 tys., dziś to już 5,5 tys. zł. Mimo to oferta, w porównaniu z mieszkaniami w stolicy, jest nadal bardzo atrakcyjna. Średni koszt nowego 50-metrowego mieszkania w Sochaczewie, w stanie deweloperskim, to 260-290 tysięcy złotych. Cena lokalu o takim samym metrażu i standardzie w Warszawie to 480-530 tysięcy zł.

Przedsiębiorcy też segregują

W systemie odbioru odpadów pojawiły się zmiany wynikające z zaostreżenia przez ustawodawcę przepisów środowiskowych. Dotyczą one również przedsiębiorców. Powinni oni zapoznać się z regulacjami dotyczącymi poszczególnych branż.



Odbiór odpadów na terenie miasta regulują ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta Sochaczew, przyjęty uchwałą przez radnych. Zgodnie z nimi miasto jest odpowiedzialne za odbiór śmieci z tzw. terenów zamieszkałych, a więc z gospodarstw domowych. Usługę tę wykonuje wyłoniona w przetargu warszawska firma „Partner” Dariusza Apelskiego. Jeżeli chodzi o tereny niezamieszkałe - a więc te, gdzie prowadzona jest działalność gospodarcza i funkcjonują przedsiębiorstwa, to objęte są innymi zasadami. Ustawa obowiązuje podmioty gospodarcze do zawarcia umowy z firmą, która odbierać będzie od nich wytworzone odpady komunalne. Firma ta musi być wpisana do rejestru działalności regulowanej prowadzonego przez burmistrza. Wyjątkiem od tej zasady jest sytuacja, gdy prowadzona działalność ma charakter biurowy i odbywa się w miejscu zamieszkania właściciela. Przykładem może być prowadzenie biura księgowego lub projektowego w wydzielonym pokoju w domu mieszkalnym.

Ponieważ Polska musi coraz więcej odpadów kierować do ponownego przetworzenia, jak najmniej oddawać na składowiska, obowiązkiem segregacji objęci są również przedsiębiorcy. Odpady powinny być przez nich dzielone na następujące frakcje: papier/tekstura, plastik/metale/opakowania wielomateriałowe

(np. kartony po sokach), szkło, odpady biodegradowalne. Każdorazowo umowa z firmą śmieciową powinna zawierać wyszczególniony odbiór odpadów wysegregowanych i zmieszanych. Burmistrz ma prawo do kontroli umów oraz dowodów uiszczenia opłat lub innych dokumentów potwierdzających dopełnienie tego obowiązku. Mogą być to np. opłaty za wynajmowany pod kątem prowadzonej działalności obiekt lub lokal, o ile w umowie najmu zawarto zapis, że przedsiębiorca w jej ramach ponosi koszty odbioru śmieci.

Wielkość pojemników na śmieci i ich liczba jest uzależniona od konkretnego rodzaju działalności gospodarczej. W odniesieniu do lokali gastronomicznych na jedno miejsce konsumpcyjne musi przypadać co najmniej 20 litrów objętości pojemnika, przy czym na każdy lokal co najmniej jeden pojemnik o pojemności 120 l. Dotyczy to także miejsc w tzw. ogródkach zlokalizowanych na zewnątrz lokalu. W odniesieniu do zakładów pracy, rzemieślniczych, usługowych i produkcyjnych na każdym dziesięciu pracowników musi przypadać co najmniej jeden pojemnik o pojemności 120 l. Pełną listę wymogów znaleźć można w trzecim rozdziale Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta Sochaczew w zakładce „Śmieci po nowemu” znajdującej się na głównej stronie portalu sochaczew.pl.

Agnieszka Poryszewska

PSZOK przyjmie odpady od 6 czerwca

Jak już informowaliśmy, Zakład Wodociągów i Kanalizacji otrzymał nowe zadanie utworzenia i prowadzenia Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, do którego będzie można dostarczyć np. starą kanapę, akumulator, przepaloną świetlówkę czy zepsutą pralkę. ZWiK jest przygotowany do uruchomienia PSZOK od 6 czerwca.

PSZOK przyjmuje następujące rodzaje odpadów w podanych niżej ilościach:

Nazwa odpadu	Maksymalna masa odpadu przekazana do PSZOK z jednej nieruchomości [kg]/[szt.] na rok
papier	50 kg
tworzywa sztuczne	30 kg
szkło	30 kg
odpady wielomateriałowe	5 kg
odpady niebezpieczne, przeterminowane leki, a także igły, strzykawki, paski używane do badania poziomu cukru we krwi, czyli odpady niekwalifikujące się do odpadów medycznych powstałe w gospodarstwach domowych	0.5 kg
chemikalia	5 kg
zużyte baterie i akumulatory	10 kg
zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny	100 kg
meble i inne odpady wielkogabarytowe	200 kg
zużyte opony	8 sztuk, w tym maksymalnie 4 opony z samochodu osobowego
odpady budowlane i rozbiórkowe pochodzące z remontów (nie z budowy domu)	250 kg

PSZOK powstaje na naszych oczach. Na wyznaczonym placu, na terenie oczyszczalni ścieków przy al. 600-lecia 69 ustawiono już część kontenerów. Gotowy i zatwierdzony przez burmistrza jest też regulamin działania punktu.

Płacisz za śmieci - oddasz za darmo

Jak czytamy w tym dokumencie, punkt ma pracować w każdą sobotę w godzinach 9.00 - 15.00 (za wyjątkiem tzw. czerwonych kartek w kalendarzu). Przyjmie nieodpłatnie selektywnie zebrane odpady komunalne od każdego sochaczewianina, który funkcjonuje w systemie gospodarki odpadami. Oznacza to, że kanapy czy dywany będą odbierane po okazaniu dokumentu potwierdzającego wniesienie opłaty za zgodne z prawem gromadzenie, transport i utylizację śmieci. Może to być np. zaświadczenie wydane przez Urząd Miasta, kopia ostatniego przelewu wysłanego na konto spółdzielni lub wspólnoty potwierdzająca, że wraz z czynszem płacimy za śmieci.

Wystartuje 6 czerwca

Nasi pracownicy przyjmując odpady będą wypełniać dokument potwierdzający

ich dostarczenie. Będzie on zawierał m.in. takie dane jak: data, adres nieruchomości, z której pochodzą, ich rodzaj i masa. Wszystko będzie ewidencjonowane, gdyż do PSZOK w ciągu roku będzie można dostarczyć określoną, maksymalną ilość odpadów - wyjaśnia prezes ZWiK Magdalena Kaczorowska.

Odpady trzeba przynieść na własny koszt, zdejść z samochodu lub przyczepki i umieścić we wskazanym miejscu. Produkty wymagające opakowania muszą znajdować się w szczelnych workach lub kartonach.

Robimy wszystko, by PSZOK ruszył od czerwca i od soboty szóstego zaczął już normalnie działać. Teren jest przygotowany, wyposażamy go w kolejne kontenery - dodaje prezes ZWiK.

Po co limity?

Punkt ma przyjmować tylko odpady wytworzone w domach i mieszkaniach, a nie w przedsiębiorstwach. Tu przepisy są jasne i obowiązują od lat. Jeśli ktoś mieszka i pracuje pod tym samym adresem, prowadzi np. sklep stacjonarny czy internetowy, świadczy usługi krawieckie lub księgowo, jest architektem, praw-

nikiem, mechanikiem samochodowym - musi mieć oddzielną umowę na wywóz śmieci. Za odpady powstałe w gospodarstwie domowym wnosi opłatę jak każdy inny mieszkaniec Sochaczewa, a na odbieranie śmieci wytworzonych w firmie musi mieć oddzielną umowę. Gdy miasto organizowało otwarte zbiórki tego, co przez lata gromadziliśmy w piwnicach i na strychach, zdarzało się podrzucanie kilkunastu opon (czasem

ciągnikowych), części samochodowych, dużych ilości lakierów itp. Ratusz chce z tym skończyć i skłonić przedsiębiorców, by za wytworzone w firmach śmieci rozliczali się zgodnie z prawem, a przeciwny Kowalski nie płacił z własnej kieszeni za utylizację zderzaków czy akumulatorów podrzuconych do punktu zbiórki przez mechanika samochodowego. Stąd wprowadzone limity.

Daniel Wachowski

PSZOK nie przyjmie:

- zmieszanych odpadów komunalnych,
- bioodpadów,
- materiałów zawierających azbest lub smołę,
- uszkodzone odpady w stopniu powodującym wyciek substancji znajdujących się wewnątrz tego opakowania;
- szyb samochodowych
- szkła zbrojonego i hartowanego,
- części samochodowych i pojazdów wycofanych z eksploatacji,
- opon z samochodów dostawczych, ciężarowych i maszyn rolniczych,
- styropianu budowlanego,
- odpadów, których nie można zidentyfikować lub takich, które nie powstały w gospodarstwach domowych.

Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych

Sochaczew, al. 600-lecia 69
tel. (46) 862-82-30 lub 604-627-567
Więcej informacji na temat zasad jego działania:
www.zwik.sochaczew.pl, www.sochaczew.pl/smieciponowemu
Referat Gospodarki Odpadami
Urząd Miejski w Sochaczewie
tel.: (46) 862-22-35 wew. 410, 411, 412
e-mail: SmieciPoNowemu@sochaczew.pl

Jak segregować odpady?

Od maja wszyscy bez wyjątku musimy segregować odpady. Właściciele prywatnych domów mają do dyspozycji jeden pojemnik na śmieci zmieszane oraz komplet - precyzyjnie opisanych - worków do prowadzenia selektywnej zbiórki. W zabudowie wielorodzinnej nie są stosowane worki, lecz pojemniki na poszczególne frakcje. Kolor worków i pojemników jest identyczny. Firma Partner, obsługująca nasz rynek śmieciowy, na bieżąco zaczyna dostarczać pojemniki do wspólnot i na tereny spółdzielni mieszkaniowych.

Jak dzielić śmieci i do których pojemników (worków) je wrzucać?

ŻÓŁTY POJEMNIK/ŻÓŁTY WOREK - NA PLASTIK, METAL, OPAKOWANIA WIELOMATERIAŁOWE



Tu wrzucamy:

- ✓ odkręcone i zgniecione plastikowe butelki po napojach
- ✓ nakrętki, plastikowe opakowania po produktach spożywczych
- ✓ zgniecione kartony po mleku i sokach
- ✓ opakowania po środkach czystości np. kapsułkach do prania,
- ✓ opakowania po kosmetykach np. szamponach, paście do zębów
- ✓ plastikowe torby, worki, reklamówki, inne folie np. z folii termokurczliwej
- ✓ aluminiowe puszki po napojach i sokach
- ✓ puszki po napojach i konserwach, aluminiowe wieczka
- ✓ folię aluminiową i opakowaniową
- ✓ metale kolorowe, garnki, blachy do pieczenia
- ✓ kapsle, zakrętki do słoików
- ✓ saszetki po kosmetykach, sosach, jedzeniu
- ✓ plastikowe talerze i sztuczce jednorazowe
- ✓ opakowania po jogurcie, styropian opakowaniowy

Nie wrzucamy:

- ✗ butelek i pojemników z zawartością,
- ✗ plastikowych zabawek,
- ✗ opakowań po lekach,
- ✗ opakowań po olejach silnikowych,
- ✗ części samochodowych,
- ✗ zużytych baterii i akumulatorów,
- ✗ puszek i pojemników po farbach i lakierach,
- ✗ zużytego sprzętu elektronicznego i AGD,
- ✗ płyt CD i DVD,
- ✗ plastikowych pojemników, w których przechowywano tłuste produkty,
- ✗ opakowań po dezodorantach.

! opakowania po żywności czy kosmetykach opróżniamy, ale nie musimy ich myć

! jeśli opakowanie ma etykietę z folii termokurczliwej, należy ją zdjąć

! z kopert z folią bąbelkową należy zedrzyć papier i wyrzucić go do pojemnika na papier.

SZARY POJEMNIK/SZARY WOREK - NA POPIÓŁ



Tu wrzucamy:

- ✓ wyłącznie ostudzony popiół.
- Należy pamiętać, by worków i koszy nie wypełniać po brzegi, ponieważ to ciężka frakcja.



CZARNY POJEMNIK NA ODPADY ZMIESZANE



Tu wrzucamy:

- ✓ gąbki, szmatki, kurz z odkurzacza, maszynki do golenia
- ✓ mięso, ryby, resztki zwierzęce,
- ✓ niedopałki papierosów
- ✓ paragony ze sklepu lub bankomatu, pergamin
- ✓ plastikowe opakowania po margarynach,
- ✓ zatłuszczony papier
- ✓ produkty higieniczne takie jak pieluchy, pałeczki higieniczne, bandaże
- ✓ podpaski, tampony
- ✓ torebki po herbacie (fusy do biodegradowalnych)
- ✓ włosy, sierść, pióra
- ✓ porcelanę, fajans,
- ✓ potłuczone naczynia, szklanki, kieliszki
- ✓ produkty skórzane i futrzane
- ✓ zużyte ręczniki papierowe, chusteczki higieniczne;
- ✓ ubrania, tekstylia, obuwie
- ✓ odchody zwierząt, żwiru czy trociny z kuwet dla zwierząt

Nie wyrzucamy:

- ✗ odpadów wielkogabarytowych, budowlanych i rozbiórkowych,
- ✗ odpadów biodegradowalnych,
- ✗ zużytych opon, baterii, akumulatorów,
- ✗ lekarstw, odpadów medycznych,
- ✗ świetlówek,
- ✗ opakowań po środkach ochrony roślin,
- ✗ zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

BRAZOWY POJEMNIK/BRAZOWY WOREK - NA ODPADY BIODEGRADOWALNE



Tu wrzucamy

- ✓ fusy z kawy i herbaty, skorupki jajek,
- ✓ odpadki warzywne i owocowe (w tym obierki)
- ✓ gałęzie drzew i krzewów, skoszoną trawę,
- ✓ liście, kwiaty, trociny i korę drzew,
- ✓ resztki jedzenia (bez kości zwierząt i mięsa).

Nie wrzucamy:

- ✗ kości zwierząt, oleju jadalnego,
- ✗ odchodów zwierząt, drewna impregnowanego,
- ✗ płyt wiórowych i pilśniowych, ziemi i kamieni.

ZIELONY POJEMNIK/ZIELONY WOREK - NA SZKŁO



Tu wrzucamy:

- ✓ butelki szklane po napojach
- ✓ słoiki po żywności (bez nakrętek, zacisków i gumowych uszczelnień)
- ✓ szklane opakowania po kosmetykach (jeżeli nie są wykonane z trwale połączonych kilku surowców)

Nie wrzucamy:

- ✗ ceramiki, doniczek, porcelany, fajansu,
- ✗ kryształów, luster,
- ✗ szyb, szkła okularowego, żaroodpornego,
- ✗ zniczy z zawartością wosku,
- ✗ żarówek i świetlówek,
- ✗ opakowań po lekach, rozpuszczalnikach, olejach silnikowych,
- ✗ termometrów,
- ✗ monitorów.

NIEBIESKI POJEMNIK/NIEBIESKI WOREK - NA PAPIER



Tu wrzucamy:

- ✓ opakowania z papieru, kartony, tekturę
- ✓ kartony po jajkach, pudełka po pizzy (zatłuszczone części papieru odrywamy i wyrzucamy do pojemnika na odpady zmieszane)
- ✓ katalogi,
- ✓ ulotki,
- ✓ prospekty,
- ✓ gazety i czasopisma (nie trzeba wrywać zszywek)
- ✓ papier szkolny i biurowy,
- ✓ zadrukowane kartki,
- ✓ zeszyty i książki
- ✓ papier pakowy, torby i worki papierowe
- ✓ rurki po papierze toaletowym i ręcznikach

Nie wrzucamy:

- ✗ zużytych ręczników papierowych,
- ✗ zużytych chusteczek higienicznych,
- ✗ papieru lakierowanego, powleczonego folią,
- ✗ tapet,
- ✗ papieru zatłuszczonego lub mocno zabrudzonego,
- ✗ worków po nawozach,
- ✗ worków po cementach i innych materiałach budowlanych,
- ✗ pieluch jednorazowych i innych materiałów higienicznych,
- ✗ zatłuszczonych jednorazowych opakowań z papieru i naczyń jednorazowych,
- ✗ paragonów ze sklepu,
- ✗ opakowań po lekarstwach.

Firma Partner uprzejmie prosi właścicieli prywatnych domów o wystawianie odpadów przed posesję do godz. 6.30 i zastrzega, że czasowo, do wyczerpania zapasów - wydawane będą worki, z których mieszkańcy korzystali dotychczas. Po wydaniu zapasów Partner zacznie dostarczać worki wyprodukowane wedle nowego wzoru. Prosi także, by do czasu zakończenia pandemii wystawiać kosze przed wiaty/altanki śmieciowe.

Pytania? Uwagi?

Referat Gospodarki Odpadami Komunalnymi Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, pok. 322, 323, tel. 46 862 22 35 wew. 410, 411, 412.

Dzień wirtualnej zabawy

Dwupółgodzinny blok filmowy „W wirtualnej krainie przygód”, przygotowany na zlecenie ratusza specjalnie z okazji Dnia Dziecka, trafił na facebookową stronę Miasta Sochaczew w niedzielę 31 maja i dostępny będzie do soboty 6 czerwca. Tylko w ciągu pierwszej doby zanotował blisko 2,5 tysiąca wyświetleń.

Agnieszka Poryszewska

Ponieważ mamy do czynienia z bezprecedensową sytuacją, pierwszy raz w historii miejskie obchody Dnia Dziecka musiały odbyć się w formule online. Jeszcze w marcu wszyscy brali za pewnik, że ostatniego dnia maja spotkamy się, tak jak poprzednio, w parku im. I. Garbolewskiego. Niestety w warunkach pandemii zorganizowanie rodzinnego festynu na świeżym powietrzu okazało się niemożliwe.

- Stanęliśmy przed nie lada wyzwaniem. Wbrew pozorom przygotowanie imprezy plenerowej jest o wiele łatwiejsze niż przekazanie zbliżonych treści w przestrzeni wirtualnej. Prace nad Dniem Dziecka trwały dwa miesiące. Wymagały od nas skrupulatnego przemyślenia i dobrania treści tak, by widz mógł skorzystać z nich zarówno oglądając całość za jednym podejściem, w odcinkach czy też wracając do wybranych treści – powiedziała nam naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Joanna Niewiadomska-Kocik.

Poszczególni twórcy i artyści nagrywali poszczególne bloki na zlecenie ratusza. Na całość projektu złożyły się: spektakle teatrów „Pod Orzełkiem” i „Conieco”, spotkanie z Heweliuszami Nauki, zajęcia gordonowskie z Magdaleną



Jaworską, spotkanie muzyczne z Katarzyną Orlińską „W krainie dźwięków i kolorów”. Dobór ten nie był przypadkowy. To właśnie oni spotkali się wcześniej z najcieplejszym przyjęciem publiczności, m. in. podczas „Artystycznych Kramnic”.

Artyści Teatru Pod Orzełkiem to profesjonalni aktorzy lalkarze, absolwenci Wydziału Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku, Akademii Teatralnej w Warszawie, prezentujący swoje umiejętności w kraju i za granicą. Lalkarze zabrali dzieci na „Wyspę Pacynek”. Z kolei baj-



kę „Ostatnie drzewo” mówiącą o tym, że warto troszczyć się o przyrodę, a wielkich czynów może dokonać nawet mały człowiek, zaprezentował Teatr Conieco. W trakcie „gordonków” najmłodszy sochaczewianin mogli rozwijać się poprzez obcowanie z dźwiękami. Z ko-

lei animacje z Katarzyną Orlińską pokazały, że odrobina kreatywności w wykorzystaniu codziennych przedmiotów pozwala bawić się muzyką. Równie pomysłowe zastosowanie rzeczy, które każdy z nas może znaleźć w domu, zaproponowali Heweliusze Nauki w pro-

gramie „Hydrozagadka - czyli pozytywnie o laniu wody”. Ile kropli wody zmieści się na jednogroszówce? Jak łączą się ciepłe i zimne płyny, a jak słońce i słodkie? Dzięki Heweliuszom na te i wiele innych pytań najmłodszy mogą odpowiedzieć sobie w domowym zaciszu. W trakcie filmu, pomiędzy poszczególnymi częściami, prezentowane były dziecięce prace z Sochaczewskiego Centrum Kultury.

- Największym wyzwaniem dla artystów jest porażenie siebie z brakiem możliwości obserwowania reakcji publiczności. W warunkach braku kontaktu z człowiekiem na żywo, muszą oni utrzymać uwagę widzów. Swoje prezentacje muszą dostosować do warunków filmu. Inna jest więc dynamika czy ruch sceniczny – mówi Joanna Niewiadomska-Kocik. – Podobnie jak wiele innych instytucji kultury zdecydowaliśmy się postawić na przeniesienie naszej aktywności do sieci. Przykład platformy E-SCK, która ruszyła na facebooku, pokazała, że jest to dobry kierunek. Wirtualne wystawy, konkursy i prezentacje spotykają się z bardzo ciepłym odzewem.

Wszystkich tych, którzy jeszcze nie odwiedzili „Wirtualnej krainy przygód” zapraszamy na facebookowy profil Miasta Sochaczew, gdzie do 6 czerwca będzie dostępny cały materiał filmowy.

„Zakochaj się w Sochaczewie” już wkrótce w TVP1

Do naszego miasta zawiązały kamery telewizyjne. Sochaczew będzie bowiem bohaterem jednego z kolejnych odcinków programu „Zakochaj się w Polsce”, który emitowany jest na kanale 1 TVP. Jego prowadzącym jest Tomasz Bednarek, dziennikarz i aktor, znany m. in. z wielu seriali, anteny radiowej oraz niezliczonych ról dubbingowych.

„Zakochaj się w Polsce” to seria podróżniczo-edukacyjna popularyzująca wiedzę o Polsce. Tomasz Bednarek odwiedza w trakcie jej realizacji ciekawe miejsca w wielu zakątkach kraju. Co ważne, są one często nieoczywiste, leżąc poza najpopularniejszymi szlakami turystycznymi. W trakcie podróży z ekipą filmową widzowie zwiedzali już np. Lwówek Śląski, Płońsk,



Szklarską Porębę, Świebodzin, Gorzów Wielkopolski czy Mikołajki. Każdy z odcinków prezentuje historię miast, ich zabytki, interesujące obiekty architektoniczne.

W Sochaczewie Tomasz Bednarek wraz ze swoim zespołem odwiedzili Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, gdzie o skomplikowanych i trudnych losach Sochaczewa opo-

wiedział dyrektor Paweł Rozdźstwieński. Ekipa udała się również do parku im. Chopina, pod popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego, do Muzeum Kolei Wąskotorowej. Odwiedziła także naszych rugbyistów.

Sochaczewski odcinek „Zakochaj się w Polsce” obejmie również można na antenie TVP 1 jesienią.

(ap)

Symboliczne Dni Miasta

Jak już informowaliśmy, decyzją władz miasta, do września odwołano w Sochaczewie wszystkie imprezy kulturalne i sportowe. Chodzi o to, aby nie rozprzestrzeniać koronawirusa wśród mieszkańców. Dotyczy to także Dni Sochaczewa, które w tym roku mają symboliczny charakter.

Jolanta Sosnowska

Zgodnie z kalendarzem Święto Mieszkańców przypada w weekend 12-14 czerwca. Już wcześniej, bo w sobotę 6 czerwca swoje podwoje udostępni Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Placówka zainauguruje działalność wystawą „Z dziejów Sochaczewa”, na której zaprezentowane zostaną m.in. zabytki odnalezione podczas prac archeologicznych prowadzonych na terenie budowy nowego amfiteatru, ale także dokumenty i materiały z XIX wieku oraz okresu międzywojennego.

Jak zapewnia dyrektor muzeum Paweł Rozdżestwieński, będzie to niezwykle interesujący zbiór. Odwiedzający placówkę zobaczą między innymi: przedmioty z żelaza, srebra i złota z terenu wykopalisk na podzamczu, oryginalną siedemnastowieczną księgę sejmową, model pieca kaflowego z pierwszej połowy XVII wieku, materiały z dawnych zakładów sochaczewskich - szewca, kowala, targu rzeźnego, ale też sztandary straży pożarnej oraz Cechu Szewców z początku XX wieku. Muzeal-



nicy zrekonstruują nawet przedwojenne biuro starosty sochaczewskiego. Ekspozycja zapowiada się więc bardzo atrakcyjnie.

- Nasze skromne w tym roku obchody Święta Mieszkańców tworzą trzy podstawowe elementy - mówi naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta Joanna Niewiadomska-Kocik. - Zaplanowaliśmy je na

piątek, 12 czerwca. O godz. 12.00 na placu Tadeusza Kościuszki odbędzie się, przy akompaniamencie hejnału Sochaczewa, podniesienie flagi miasta na maszt. Zaraz po tym wydarzeniu władze samorządowe oraz osoby, które przyjdą na plac, udadzą się do pobliskiej siedziby muzeum, gdzie nastąpi uroczyste otwarcie wystawy „Z dziejów Sochaczewa”.

Również na piątek, na godz. 17.00 zaplanowaliśmy premierę rozmowy z Barbarą Sobkowicz, autorką książki „Sochohistorie”. W normalnych czasach, w trakcie Dni Sochaczewa odbyłaby się promocja książki. Tym razem musimy się zadowolić wywiadem on-line. Rozmowa zostanie udostępniona na fanpagu Facebooka Miasta Sochaczew - dodaje Joanna Niewiadomska-Kocik.

Dobrym miejskim zwyczajem stało się prezentowanie z okazji Dni Sochaczewa wydawnictw dedykowanych mieszkańcom miasta. Mimo trudnej sytuacji epidemicznej, w krakowskim wydawnictwie Signo ukazała się nowa książka Barbary Sobkowicz. Jest ona nawiązaniem do wydanej dwa lata temu „Sochonostalgii” tej samej autorki. Przywołuje pamięć o miejscach i mieszkańcach naszego miasta, opowiada nieznaną historię i utrwala pamięć o dawnym Sochaczewie. Fakt wydania książki stał się okazją do rozmowy z autorką.

Dni Sochaczewa zakończy msza w intencji mieszkańców u św. Wawrzyńca. Odbędzie się ona w niedzielę 14 czerwca o godz. 12.30.



Wąskotorówka rozpoczęła sezon

W piątek 29 maja do Puszczy Kampinoskiej odjechał pierwszy w tym roku pociąg Retro. Później niż zwykle, ale przyczyny są wszystkim znane. W czerwcu ciuchcia wyruszy na trasę w sumie 12 razy. Sprzedaż biletów jest prowadzona wyłącznie za pośrednictwem internetu.

W związku z obowiązującym reżimem sanitarnym tegoroczny sezon będzie się różnił od poprzednich. Oto kilka zasad, które pomogą zachować bezpieczeństwo podróżnych i pracowników muzeum: sprzedaż biletów prowadzona jest wyłącznie online na stronie bit.ly/PociagRetro2020; miejsca w wagonach będzie przydzielala obsługa pociągu (nie ma możliwości wyboru miejsca przy zakupie biletu); liczba miejsc w pociągu będzie zmniejszona tak, aby zachować bezpieczne odstępy między pasażerami; wewnątrz wagonów będzie dezynfekowane przed, w trakcie oraz po odbytych kursach. Cały czas w pocią-

gu będzie dostępny płyn do dezynfekcji rąk; pasażerowie powinni stosować się do obowiązku zasłaniania ust i nosa.

Zmieniony został także program wycieczki. Ze względów bezpieczeństwa zrezygnowano z organizacji pikniku z ogniskiem i kiełbaskami w Osadzie Puszczańskiej w Tułowicach.

W czerwcu pociąg Retro wyjedzie w trasę w sumie 12 razy: 5 czerwca (piątek), 6 czerwca (sobota), 7 czerwca (niedziela), 12 czerwca (piątek), 13 czerwca (sobota), 14 czerwca (niedziela), 19 czerwca (piątek), 20 czerwca (sobota), 21 czerwca (niedziela), 26 czerwca (piątek), 27 czerwca (sobota) i 28 czerwca (niedziela). W tych terminach pociąg będzie prowadziła lokomotywa spalinowa.

Cennik biletów oraz więcej informacji o funkcjonowaniu sochaczewskiego Muzeum Kolei Wąskotorowej znajduje się na stronie internetowej: stacja-muzeum.pl.

opr. (mf)

Odszedł Stanisław Werle

Z ogromnym żalem informujemy, że w wieku 70 lat, po ciężkiej chorobie, zmarł sochaczewski malarz, Stanisław Werle. Szersza publiczność zna go z letnich prezentacji w ramach „Okna Sztuki” odbywających się m.in. w parku Chopina oraz z licznych wystaw.

Stanisław Werle wielokrotnie uczestniczył w lokalnych wydarzeniach, prezentując swoje prace m. in. podczas wydarzeń plenerowych. Można było je również oglądać w galerii w Kramnicach Miejskich i w placówkach Sochaczewskiego Centrum Kultury.

Obrazy, które wychodziły spod pędzla Stanisława Werle przedstawiały głównie ludzi i zwierzęta. Charakterystyczne było dla niego wykorzystanie realistycznych scen tańca oraz motywów afrykańskich. Malował głównie w technice olejnej. Stanisław Werle nie posiadał wykształcenia plastycznego. Uczył się sam, począwszy od momentu, gdy w wieku kilku lat zauważył w sobie zainteresowanie rysunkiem.

- Po prostu wiem, że malowanie to jest to, co powinienem w życiu robić - powtarzał. Był osobą bardzo otwartą. W trak-

cie ekspozycji jego prac chętnie rozmawiał z oglądającymi je osobami. Podczas tych pogawędek zawsze był ciekawy poznanych osób i skromny w odniesieniu do własnej twórczości.

- Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci Stanisława Werle. Wiem, że chorował. Mimo to miałem nadzieję, że powstanie jeszcze wiele jego prac - powiedział nam Marcin Hugo-Bader, który wielokrotnie współpracował z malarzem. - Odejście „WESTA”, bo taki był jego pseudonim artystyczny, to niepowetowana strata dla naszego środowiska.



Pozostało po nim wiele ciekawych dzieł, charakteryzujących się dociekliwą głębią w kolorystyce i precyzji.

Pogrzeb Stanisława Werle odbył się w sobotę 30 maja na cmentarzu komunalnym na Wypalenisku. (ap)

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci sochaczewskiego malarza, uczestnika wielu wystaw i wydarzeń kulturalnych



Stanisława Werle

Rodzinie, bliskim i przyjaciołom wyrazy współczucia składają

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Sylwester Kaczmarek
wraz z radnymi Rady
Miejskiej

Burmistrz
Sochaczewa
Piotr Osiecki
wraz z pracownikami
Urzędu Miejskiego

Jest absolutorium dla Zarządu Powiatu



sesja Rady Powiatu w Sochaczewie

Rada Powiatu udzieliła zarządowi absolutorium za ubiegły rok. Absolutorium to jeden z najistotniejszych środków kontroli rady nad działalnością zarządu powiatu. Rada ocenia jego pracę w zakresie działalności finansowej powiatu na podstawie przedłożonego sprawozdania finansowego za poprzedni rok oraz sprawozdania z wykonania budżetu.

Istotnym punktem XIV sesji Rady Powiatu w Sochaczewie (29 maja) była debata nad absolutorium dla zarządu. Radni zapoznali się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej dotyczącą sprawozdania z wykonania planu dochodów i wydatków oraz opinią Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium. Komisja pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie i przedstawiła radzie wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium. Podobnie pozytywną opinię wydała Regionalna Izba Obrachunkowa.

Uchwalony przez radę powiatu plan, po uwzględnieniu zmian w ciągu roku, przewidywał realizację dochodów w wysokości 88,3 mln zł. Ostatecznie dochody wykonano w kwocie 94 mln zł, co stanowi 106,5 proc. planu. W sprawozdaniach nie stwierdzono przekroczenia planu wydatków, wydatki bieżące nie były wyższe od wykonanych dochodów bieżących.

Po dyskusji nad uchwałą o absolutorium nastąpiło głosowanie. Przy 19 głosach „za” i 1 „wstrzymującym” zostało ono

udzielone. Starosta Jolanta Gonta podziękowała radnym za zaufanie, zapraszając ich jednocześnie do współpracy.

- Za nami kolejny rok wspólnej pracy dla dobra społeczności lokalnej. Zdając sobie sprawę z wielu ograniczeń, w tym finansowych, staraliśmy się jako zarząd powiatu, aby mieszkańcy powiatu byli usatysfakcjonowani z podejmowanych działań i pozytywnie ocenili funkcjonowanie administracji powiatowej, w tym realizację ustawowych zadań. Przeprowadzone inwestycje drogowe, oświatowe oraz działania związane z pomocą społeczną podejmowaliśmy rozważnie, analizując przede wszystkim potrzeby mieszkańców i dyscyplinę budżetową – mówiła po sesji Jolanta Gonta, starosta sochaczewski.

Udzielenie absolutorium oznacza, że budżet realizowany był prawidłowo, a ocena dla zarządu wyrażona w absolutorium jest jednocześnie oceną rzetelności pracy wydziałów i jednostek podległych powiatowi.

Na tej samej sesji radni zapoznali się z raportem o stanie powiatu za 2019 rok i po przeprowadzonej debacie udzielili wotum zaufania zarządowi powiatu. Raport to podsumowanie działalności zarządu w minionym roku. Opisuje on w szczególności realizację polityki, programów i strategii, a także uchwał rady powiatu oraz budżetu obywatelskiego.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Niemcy wracają do normalności

Małgorzata Schliemer urodziła się w Sochaczewie. Mieszka z mężem oraz dwuletnią córeczką Aurelią w Bad Homburg von der Höhe k. Frankfurtu nad Menem. Do Niemiec wyjechała na stypendium podczas studiów licencjackich w Szkole Głównej Handlowej. Obroniła magisterium M. Sc. Business Administration (MSBA) na Uniwersytecie Goethego, równocześnie pracując na giełdzie we Frankfurcie. Obecnie kieruje ruchem „Lean In” we Frankfurcie, który został zapoczątkowany przez prezeskę Facebooka Sheryl Sandberg i ma na celu pomaganie kobietom na całym świecie w spełnianiu ich ambicji.

Na tle krajów takich jak Włochy, czy Hiszpania, a nawet Wielka Brytania, sytuacja w Niemczech w trakcie epidemii Covid-19 wydaje się opanowana. W tym sensie, że nie pojawiały się informacje o jakimś dramatycznym przebiegu. Tymczasem jeszcze na przełomie marca i kwietnia każdej doby diagnozowano w Niemczech około 6.000 nowych przypadków koronawirusa. Naprawdę nie wzbudza to paniki wśród mieszkańców kraju?

Najgorsza sytuacja panuje nadal w Badenii-Wirtembergii, Bawarii oraz Nadrenii Północnej-Westfalii – w tych krajach związkowych obserwowaliśmy najszybszy wzrost zachorowań oraz najczęstsze zgony. W Hesji, która stanowi ważny węzeł komunikacyjny z drugim pod względem liczby pasażerów lotniskiem w Europie, obecnie sytuacja jest opanowana (odnotowano do tej pory 450 ofiar śmiertelnych koronawirusa). Zdecydowanie nie widać już tyle strachu ani paniki z powodu pandemii, jak miało to miejsce jeszcze kilka tygodni temu. Jednak Niemcy przestrzegają z należytą uwagą i zrozumieniem wszystkich zaleceń.

Na czym polegają obostrzenia? Jak bardzo ograniczone jest przemieszczanie się?

W przeważającej liczbie krajów związkowych Niemiec wprowadzono obowiązek zakrywania nosa i ust maseczką lub chustką w środkach transportu publicznego, na przystankach autobusowych i na peronach, a także podczas robienia zakupów w sklepach i centrach handlowych. Głównym sposobem ograniczania pandemii jest utrzymywanie odstępów, ogra-



niczenie przemieszczania się i organizowania zgromadzeń, zamknięcie placów zabaw, przedszkoli, żłobków, szkół oraz uczelni. Świeże powietrze i sport nie są zakazane.

Czyli samo przemieszczanie się nie było szczególnie ograniczone?

Pod koniec marca ulicami niemieckich miast można było poruszać się tylko w pojedynkę lub parami. Niemcy zamknęli granice z Francją, Austrią, Szwajcarią i Danią (ale nadal można wjechać do Niemiec z Polski), niemieckie lotniska zostały odłączone od sieci.

W jakim stopniu te ograniczenia doskwierają Pani lub Pani znajomym?

Prywatnie bardzo doskwierają nam brak możliwości przyjazdu do moich rodziców do Sochaczewa. Moja córeczka Aurelia już bardzo tęskni za dziadkami i ciocią Mają, a razem z mężem jesteśmy bardzo obciążeni całą tą sytuacją ze względu na większą ilość pracy w czasie kryzysu oraz brak możliwości korzystania z opieki żłobkowej i

pomocy rodziny. Jeśli chodzi o znajomych, pozostaję w stałym kontakcie z panią prof. Maritą Uhlig, kierownikiem sekcji instrumentów smyczkowych i gitary Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie. Nie mogę się już doczekać, kiedy będziemy mogli się ponownie spotkać i pograć na skrzypcach.

Wspomniane środki zaradcze są obecnie znoszone i już daje się słyszeć głosy o ryzyku ponownego wzrostu zachorowań. Wśród Pani znajomych bliżej do opinii o potrzebie dalszej izolacji, czy może Pani otoczenie popiera znoszenie restrykcji?

Zdecydowana większość mieszkańców Bad Homburg cieszy się na dalsze poluzowanie restrykcji oraz kolejne kroki w kierunku normalności, lecz pozostają bardzo uważni. Zachowywanie 1,5-metrowego odstępu stało się dla wielu ludzi nawykiem, a wszyscy ci, którzy mogą wykonywać swoją pracę zdalnie, pozostają nadal w swoich domach.

Jak ludzie, z którymi Pani się styka, odnoszą się do działań rządu? Na zewnątrz Niemcy mają opinię kraju, który dobrze radzi sobie z pandemią. Z drugiej strony pojawiają się doniesienia o protestach mających wymóc na rządzie szybsze znoszenie restrykcji.

Niemcy dotychczas dobrze sobie radziły w koronakryzysie. Także to tłumaczy niecierpliwość, z jaką obywatele domagają się znoszenia restrykcji, nawet jeśli nigdy nie były porównywalne z warunkami włoskimi, hiszpańskimi czy francuskimi. W moim otoczeniu wszyscy odnoszą się do działań rządu z należytym zrozumieniem.

Jaki wpływ na Pani życie ma obecna sytuacja?

Łączenie pracy i opieki nad córeczką w obecnej sytuacji to moje codzienne wyzwanie. Trzymamy się z mężem sztywno ustalonej rutyny dnia oraz często korzystamy z możliwości zamówienia ciepłych posiłków z dostawą do domu. Jesteśmy szczęśliwi, że obydwoje możemy pracować z domu i spędzać więcej czasu z Aurelią. Jest to czas niezwykłego rozwoju mojej córeczki, która jest wychowywana dwujęzycznie. Aurelia uczy się codziennie nowych umiejętności, a my jesteśmy przeschczęśliwi, że dzieje się to na naszych oczach. Na pytanie, czy chciałaby powrócić do żłobka, odpowiada zdecydowanie: - Nie. Mamy nadzieję, że już niedługo ponownie uruchomią loty i będziemy mogli przylecieć do naszej rodziny w Sochaczewie.

Życzę Pani tego i dziękuję za rozmowę.

Sebastian Stępień

Z promilami pod prąd

Kolejny kierowca bez wyobraźni nic nie robił sobie nie tylko z podstawowych zasad zachowania na drodze, ale też nie przejmował się życiem i zdrowiem innych uczestników ruchu. Do samochodu wsiadł mając ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Policja znalazła też przy nim narkotyki. Dodatkowo okazało się, że nie ma nawet prawa jazdy.

Sebastian Stępień

Późnym wieczorem 23 maja mieszkaniec Sochaczewa zauważył przy ul. Kaczorowskiego auto, w którym spał mężczyzna. Uwagę sochaczewianina zwrócił sposób, w jaki zaparkowany był volkswagen - częściowo na jezdni, mimo iż nieopodal znajdowały się wolne miejsca parkingowe. Mężczyzna próbował obudzić kierowcę. Bezskutecznie, więc zawiadomił policję. Tymczasem kierowca volkswagena sam się obudził. Odpalił silnik i postanowił ruszyć w dalszą drogę.

- Mężczyzna za kierownicą próbował jechać prosto, lecz co jakiś czas najeżdżał na chodnik, próbował zawracać, a później pojechał pod prąd drogą jednokierunkową. Auto co chwila gasło, a styl jazdy wskazywał, że kierowca jest pod wpływem alkoholu - rela-



cjonuje zajście oficer prasowy KPP w Sochaczewie mł. asp. Agnieszka Dzik.

Na szczęście w taki sposób kierowca daleko nie zjechał. Policjanci zlokalizowali opisany w zgłoszeniu pojazd na ul. Traugutta, na przejściu dla pieszych, z wyłączonym silnikiem. Kierowca został poddany badaniu na trzeźwość. Mimo jego zapewnień, że nic nie

pił, wynik był niebagatelny, bo ponad 3 promile w organizmie. Szybkie sprawdzenie w policyjnym systemie zatrzymanego 38-latka wykazało, że nie posiada on uprawnień do prowadzenia pojazdów. Nie był to koniec niespodzianek, bo w volkswagenie, którym poruszał się mężczyzna, funkcjonariusze znaleźli torebkę z zawartością białego proszku,

najprawdopodobniej amfetaminą. Kierowca trafił do aresztu a auto zostało na jego koszt odholowane na policyjny parking.

Kiedy 38-latek wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz posiadania narkotyków. Teraz grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Narkotyki w majtkach i koniec dilerki

Sochaczewscy policjanci zatrzymali dilerkę narkotyków. Krótko przed zatrzymaniem sprzedał ich trochę swojemu koledze. W jego domu funkcjonariusze znaleźli blisko 40 gramów, najpewniej, nie dozwolonych substancji.

W jedną z majowych sobót uwagę policjantów zwróciło zaparkowane przy stadionie w Młodzieszynie audi i stojący przy nim trzej młodzi mężczyźni. Funkcjonariusze postanowili zbadać to zgromadzenie z uwagi na panujący w kraju reżim sanitarny. Kiedy wysiadali z radiowozu zauważyli, że jeden z młodzieńców wyrzucił pudełko. Okazało się, że było to opakowanie po papierosach. Funkcjonariusze znaleźli w nim torebkę z roślinnym suszem, prawdopodobnie marihuaną, a także „nabitą” firkę. Z tego powo-



du trzej 20-latkowie zostali zatrzymani i doprowadzeni do sochaczewskiej komendy.

Jak udało się ustalić w toku przeprowadzonego śledztwa, niedługo przed interwencją patrolu jeden z mężczyzn poczęstował kolegów marihuaną. Mieszkańcowi gminy Sochaczew sprzedał też jedną porcję, którą ten, na widok policjantów, ukrył w slipach. Po przesłuchaniu zwolniony do domu został mieszkaniec Sochaczewa. Natomiast jego ko-

ledzy (z gminy Młodzieszyn i gminy Sochaczew) trafili do policyjnego aresztu.

Policjanci przeszukali dom 20-latka z gminy Młodzieszyn. Znaleźli tam tubę z roślinnym suszem (najprawdopodobniej marihuana), wagę elektryczną i biały zbity proszek (najprawdopodobniej amfetamina). Łącznie śledczy zabezpieczyli blisko 40 gramów narkotyków.

- Mieszkaniec gminy Młodzieszyn usłyszał w

Prokuraturze Rejonowej w Sochaczewie zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających. Przepiętostwo to jest zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności - mówi oficer prasowy KPP w Sochaczewie mł. asp. Agnieszka Dzik.

Młodzieniec usłyszał także zarzut częstowania marihuaną oraz jej sprzedaży. Sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Jego rówieśnik z gminy Sochaczew odpowie za posiadanie środków odurzających. Przepiętostwo jest zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności.

Tym sposobem policjanci zatrzymali dilerkę i jednego z jego klientów. Trzeciemu z mężczyzn, który nie kupił narkotyków, pozostanie rola świadka w tej sprawie.

(seb)

Śmiertelna ofiara pożaru przy Okrzei

W czwartek 21 maja po godzinie 13.00 nasi strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze budynku mieszkalnego przy ul. Okrzei. Zgłaszający poinformował o dwóch mężczyznach wymagających natychmiastowej ewakuacji.

Kiedy zastępy strażaków dojechały na miejsce, jeden z poszkodowanych znajdował się na balkonie płonącego budynku. Został natychmiast ewakuowany i potwierdził, że w środku znajduje się jeszcze jedna poszkodowana osoba. Strażacy natychmiast przystąpili do przeszukiwania objętego pożarem obiektu.

- Kiedy dojechalśmy na miejsce, pożar był już mocno zaawansowany - mówi oficer prasowy KP PSP w Sochaczewie kpt. Rafał Krupa. - Z okien wydobywały się płomienie. Zadymienie było przy tym znaczne.

Mimo trudnych warunków strażacy odnaleźli dru-

giego z poszkodowanych mężczyzn i ewakuowali go na zewnątrz. Obecny na miejscu Zespół Ratownictwa Medycznego przystąpił do jego resuscytacji. Poszkodowany w stanie krytycznym trafił do szpitala. Niestety po dwóch dniach walki o życie mężczyzna zmarł w szpitalu.

Z uwagi na ofiarę śmiertelną zdarzenia sprawą zajęła się prokuratura. Jak powiedziała nam szefowa sochaczewskiej prokuratury Małgorzata Borek, odebrane zostały zeznania od ocalałego z pożaru przy Okrzei mężczyzny. Niestety nie pozwoliły one ustalić przyczyn pojawienia się ognia. Powołany został zespół biegłych z dziedziny pożarnictwa, który spróbuje ustalić, w jaki sposób doszło do tragedii.

27 maja przeprowadzona została sekcja zwłok zmarłego. Prokuratura czeka teraz na raport anatomopatologa.

(seb)

Próba samobójcza, czy performance?



We wtorek 26 maja po południu sochaczewscy strażacy odebrali informację o możliwej próbie samobójczej. Na dach jednego z budynków przy ul. Długiej wspinał się mężczyzna. Kiedy na miejsce dojechali strażacy, znajdował się przy jego krawędzi.

Strażacy niezwłocznie przystąpili do ustawienia skokochronu, co utrudniały zaparkowane przy ulicy samochody. Jednocześnie próbowali nawiązać rozmowę z mężczyzną na dachu. To z kolei też nie było łatwe, bo „desperat” najwyraźniej nie miał ochoty podjąć dialogu.

W pewnym momencie, ku uciesze zgromadzonych gapiów (niska odległość od zwieńczenia dachu do podłoża nie pozwoliła zebrany ratować się o los skoczka) doszło do skoku. Mężczyzna bezbłędnie trafił w skokochron, na którym został jeszcze dłuższą chwilę, prawdopodobnie z uwagi na upojenie alkoholowe. W wyniku upadku nie odniósł żadnych obrażeń.

Jak się dowiedzieliśmy, skoczek w lokalnym środowisku słynie z tego, że, gdy za dużo wypije, przeprowadza rozmaite „performance”. Na swoim koncie ma już m.in. nagą przebieżkę po osiedlu. (seb)

Miejskie przedszkole w reżimie sanitarnym



Odwiedziliśmy znajdujące się przy ul. Poprzecznej przedszkole nr 3. To jedno z dwóch nadzorowanych przez miasto przedszkoli, obok MP nr 6, w których od 18 maja znów przyjmowane są dzieci.

Od wejścia widać pieczołowitą jaką dyrekcja przedszkola wdrożyła zalecenia Głównego Inspektoratu Sanitarnego. W przedsiönku należy skorzystać z płynu do dezynfekcji. Drzwi dla rodzica otwierają się tylko na chwilę. „Ciocia”, wyposażona w odpowiedni fartuch, rękawiczki, maseczkę, przyłbicę oraz termometr mierzy temperaturę. Dalej wchodzi tylko dziecko.

Z sal zabaw zniknęło wszystko, czego nie da się łatwo i często dezynfekować, w tym dywany. Dzieci siadają na piankowych puzzlach, które w razie potrzeby można złożyć w większą matę.

Jak mówi dyrektor MP nr 3 Krystyna Stańkowska, zalecenia GIS pozwalają w przedszkolu przy Poprzecznej zorganizować grupy do 11 dzieci. Początkowo deklarację uczęszczania dziecka do placówki złożyło 21 rodziców. Pozwoliło to na stworzenie dwóch grup, dzieci młodszych i starszych. W praktyce okazało się, że każdego dnia w przedszkolu pojawia się do 13 podopiecznych.

- Takie małe, sześciocy siedmioosobowe grupy dają duży komfort pracy z dziećmi - mówi Krystyna Stańkowska. - Są spokojniejsze. Wszystkie chętnie biorą udział w proponowanych zajęciach. Zgodnie z zaleceniami ograniczamy kontakt między grupami do minimum i staramy się, żeby podopieczni jak najwięcej czasu spędzali na wolnym powietrzu. Dużym ułatwieniem są

znajdujące się na tyłach budynku dwa tarasy.

Dzieci nie noszą maseczek, gdyż instrukcja GIS tego nie wymaga. Jednak, jak zapewnia Krystyna Stańkowska, jeśli któryś z rodziców życzyłby sobie, żeby jego dziecko przebywało w przedszkolu w maseczce, prosba oczywiście będzie respektowana.

W całym budynku do koniecznego minimum ograniczone są kontakty między poszczególnymi osobami. Kuchnia wydaje posiłki za pośrednictwem windy. Podopieczni wchodzi do przedszkola i wychodzą pojedynczo. Opiekunowie przeszli na nowy system zmianowy. Po dziesięciogodzinnym dniu pracy w placówce spędzają jeden dzień w domu. Zajmują się wtedy przygotowaniem pracy zdalnej. Trzeba pamiętać, że olbrzymia większość przedszkolaków nadal otrzymuje zadania za pośrednictwem internetu.

- Nie mieliśmy przypadku dziecka z temperaturą ani innymi objawami - mówi Krystyna Stańkowska. - Gdyby jednak, nie daj Boże, taka sytuacja miała miejsce, mamy przygotowane odpowiednie procedury bezpieczeństwa. Zresztą jeszcze przed otwarciem przedszkola przygotowaliśmy 11 takich procedur, które zatwierdził sanepid. Wszyscy moi pracownicy przeszli dodatkowe szkolenia BHP.

Jak zapewnia dyrektor przedszkola, z jej obserwacji wynika, że dzieci są zadowolone. Szczególnie chętnie wychodzą na powietrze.

- Staramy się jak najmniej obciążać podopiecznych całą sytuacją. Przecież mają prawo do szczęśliwego i beztrudnego dzieciństwa - podsumowuje dyrektor Stańkowska.

Sebastian Stępień

Pamięta całe swoje stuletnie życie

Zawsze z dużą sympatią i szacunkiem piszemy o naszych seniorach, a z wyjątkową serdecznością, jeśli dożywają sędziwego wieku. Taka okazja właśnie się nadarza. 10 czerwca przypadają setne urodziny mieszkanki Chodakowa, pani Wandy Mazippus.

Jolanta Śmielak-Sosnowska

Nasza jubilatka urodziła się 10 czerwca 1920 r. w Warszawie w kamienicy przy ul. Żelaznej. W 1939 r. wyszła za mąż za Władysława Mazippusa, zawodnika Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz współwłaściciela zakładu wyrobu i naprawy suwaków.

W czasie wojennej zawieruchy pani Wanda urodziła dwójkę dzieci - córkę Danutę i syna Jerzego. W lipcu 1944 r., tuż przed wybuchem powstania warszawskiego, ostatnią kolejką, która jeszcze kursowała w okupowanej stolicy, rodzina z trudem przedostała się do Michalina. Stamtąd została wysiedlona w okolicę Garwolina. Po wyzwoleniu Warszawy młodzi nie mieli już dokąd wrócić. Kiedy Władysław przedostał się do zburzonej stolicy i wśród ruin dotarł do ich domu, zastał tam tylko zgłiszcza. Jedyne co ocalało w ruinach domu to garnek, który jeszcze wiele lat służył rodzinie i stanowił swoistą pamiątkę.

We wrześniu 1945 r., wynajętą furmanką, państwo Mazippusowie dotarli w okolice Sochaczewa (Rybno - Ruszki). Tam dowiedzieli się o naborze pracowników do pobliskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Chodakowie. W styczniu 1946 r. pan Władysław rozpoczął pracę w fabryce, która tuż po wojnie liczyła 441 zatrudnionych, a pod koniec 1946 - ponad 2 tysiące. Rodzina zamieszkała u państwa Zalewskich na Nowej Wsi. Tam też pani Wanda urodziła córkę Halinę. Po pięciu latach pracy Władysław otrzymał mieszkanie na przyfabrycznym osiedlu w Chodakowie. Jego żona głównie zajmowała się domem i trójką dzieci, choć



Pani Wanda w otoczeniu prawnucząt

kilka lat przepracowała też w sklepie PSS Społem, jako ekspedientka.

Mąż pani Wandy, po ponad 30 latach pracy w fabryce, przeszedł na emeryturę. Był cenionym i zasłużonym pracownikiem, brał udział w wielu projektach racjonalizatorskich, otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W wolnych chwilach naprawiał suwaki. Dziś może to brzmieć trywialnie, ale w tamtych czasach była to usługa, której w całym Sochaczewie nikt inny nie wykonywał. A jeśli przypomnimy, że większość zimowych butów, zwłaszcza damskich kozaków, posiadała metalowe suwaki, to okaże się, że profesja ta była niezwykle potrzebna. Pan Władysław zmarł w 1994 r., mając 83 lata.

Nieżyjący już syn państwa Mazippus, Jerzy, również wiele lat pracował w Chodakowskich Zakładach Włókien Chemicznych, dzielił też z ojcem pa-

sje sportowe, brał udział w rajdach motorowych, był zawodnikiem drużyny hokejowej Bzura-Chodaków. Córka Danuta kilka lat związana była z fabryką, pracując w zakładowym ambulatorium i w izbie porodowej, która wtedy mieściła się w pałacyku w Chodakowie. Na stałe osiedliła się jednak w Warszawie i, jako lekarz pediatra, do emerytury pracowała w stołecznych szpitalach. Najmłodsza, Halina, dochowała się trójki dzieci i mieszka w Sochaczewie.

Nie tylko pani Wanda może się poszczycić długowiecznością. Jej brat Edward, żołnierz gen. Maczka, dożył 103 lat. Zaraz po wojnie, z powodów politycznych, osiedlił się w Anglii, a rodzina w Polsce przez wiele długich lat nie miała z nim żadnego kontaktu. Oficjalny przekaz władzy ludowej był taki, że Edward zginął w czasie wojny. Pierwszy list z Anglii do-

tarł do Sochaczewa okrężną drogą, przekazywany z rąk do rąk. Pan Edward, z okazji swoich 100 urodzin, obchodzonych w 2011 r., otrzymał list gratulacyjny od królowej Elżbiety.

Wracając do pani Wandy, warto dodać, że obecnie przebywa ona w pensjonacie dla osób starszych „Pod Wierzbami” w Ładach k/ Iłowa, pod fachową i serdeczną opieką dr Kamili Grendy-Kosiec oraz personelu domu. Jubilatka nadal cieszy się dobrym zdrowiem, a przede wszystkim doskonałą pamięcią. Lubi wspominać minione lata, a wydarzenia i ich daty przytacza z dokładnością do dnia i godziny. Pamięta o urodzinach siedmiorga wnucząt i piętnastorga prawnucząt.

Jeżeli rygorzy sanitarne na to pozwolą, panią Wandę czeka 10 czerwca wspólna uroczystość urodzinowa w Ładach, w gronie najbliższych i kadry pensjonatu.



PRZEKAŹNIK

KULTURALNY



Z MUZYKĄ ZA PAN BRAT

Dlaczego muzyk gra zazwyczaj na jednym instrumencie?

- Jestem muzykiem, gram na...

- To świetnie! A na czym jeszcze?

Tego dialogu zawodowy muzyk doświadcza przynajmniej raz w tygodniu. Dlaczego jednak jest to pytanie tak drażniące w świecie muzyki, że odpowiedzią na nie jest tylko ciche westchnienie?

Znany jest zapewne Państwu film „Amadeusz” o wspa-
niałym dziecku epoki klasycyzmu. Mały Mozart zdaje się
całe dni tylko komponować, ćwiczyć na fortepianie oraz
na skrzypcach. Jest wielkim wirtuozem – na miarę swoich
czasów i bez problemu zamienia klawiaturę na smyczek.
Skoro było to możliwe 300 lat temu, to czemu współczes-
ny muzyk nie potrafi tak samo? Zaczniemy od metafory
sportowej: znamy wielu świetnych biegaczy, pływaków
i rowerzystów, ale na triathlon decyduje się niewielu z nich.
Tak samo jak do każdej z wymienionych dyscyplin sporto-
wych potrzeba konkretnych predyspozycji fizycznych, tak i
w przypadku gry na danym instrumencie muzycznym jest
to istotne. Rzadko trafia się osoba, która będzie miała takie
warunki, by swobodnie grać na kilku z nich. Pozostając w
odniesieniu sportowym każdy kibic konkretnej dyscypliny
stwierdzi, iż wyniki osiągnięte przez obecnych zwycięzców
lekkoatletycznych są nieporównywalnie wyższe od tych
sprzed 50 lat. W świecie muzyki również zwiększyły się
możliwości i np. osiągnięte prędkości wykonania utworów.
Oczekiwania publiczności rosną, wymaga się od wyko-
nawców ogromnej precyzji, pewności siebie na scenie i
oryginalności w interpretacji. Gdyby próbować odnieść to
do pewnej skali zjawiska, to byłaby to technologia. W la-
tach 90. XX w. ogólny zachwyt mogło wzbudzić posiadanie
dość prymitywnego telefonu komórkowego. Obecnie, mo-
del z kolorowym, dotykowym ekranem i aparatem, przez
przeciętnego nastolatka uznany zostanie za normalny.

Od czasów Paganiniego (lata życia 1782 – 1840) muzyka
coraz częściej zaczynają się też stykać z tzw. utworami
wirtuozowskimi. Dzieła te cechują się ogromnym skom-
plikowaniem i dużymi trudnościami w prawidłowym na-
uczeniu się tekstu, najczęściej w niewyobrażalnie szybkich
tempach. To trochę jak w nauce języków obcych: docenimy
znanego, który nauczył się języka francuskiego w 3
lata, ale gdyby opanował chiński w pół roku, to ilość po-
dziwu urosłoby proporcjonalnie do liczby znaków graficznych
języka mandaryńskiego. Kompozytorzy od XVIII wieku
zaczynają się w tym również ścigać między sobą. Kto wy-
myśli najtrudniejszy koncert skrzypcowy? Jakie wymyślne
techniki można zastosować, by publiczność oszalała? To
nic innego jak prezentacja rockowej solówki w wydaniu
muzyki klasycznej. Można więc śmiało przyjąć, iż współ-
czesny muzyk ma przed sobą bardzo dużo pracy w obrębie
jednego instrumentu. Rosnące wymagania publiczności,
coraz trudniejsze techniki wykonawcze oraz ogromna ilość
utworów do przyswojenia. Bycie mistrzem w obrębie jedno-
go instrumentu solowego wymaga wielu, a nawet bardzo
wielu godzin ćwiczeń. Osoby, które mogą sobie pozwolić,
by grać zawodowo na kilku, włożyły w to wiele wysiłku
i mają niebawmy talent.

Karolina Kruczyk

Wznawiamy zajęcia

1 czerwca, po kilkumiesięcz-
nej przerwie, Sochaczewskie
Centrum Kultury przywraca
zajęcia stacjonarne. Aby za-
pewnić dzieciom i młodzie-
ży bezpieczeństwo podczas
pobytu w budynkach SCK,
wprowadzone zostaną pro-
cedury w zakresie organiza-
cji zajęć, dotyczące m.in. sto-
sowania środków ochrony
osobistej, czasu trwania za-
jęć czy dezynfekcji pomiesz-
czeń pomiędzy zajęciami.
Stosowne wytyczne zostały
opublikowane na stronie in-
ternetowej: sck.sochaczew.pl

Swoją działalność wzna-
wiają następujące grupy ar-
tystyczne:

- Zespół Taneczny ABS-
TRAKT – SCK, ul. Chopi-
na 101



- Pracownia Plastyczna
PLASTEK – SCK, ul. Cho-
pina 101

- Grupa Teatralna MA-
SKA – SCK, ul. 15 Sierp-
nia 83

- Grupa Taneczna SMI-
LE CREW – SCK, ul. 15
Sierp-
nia 83

- Pracownia Plastyczna
WYTWÓRNIA – SCK, ul.
15 Sierp-
nia 83

- Grupa wokalna pro-
wadzona przez Jolantę Kaw-
czyńską – SCK, ul. 15 Sier-
p-
nia 83

- Nauka gry na gitarze
prowadzona przez Andrzeja

Kopę – SCK, ul. Prezydenta
R.Kaczorowskiego 5

W celu umówienia się na
zajęcia, uczestnicy proszeni
są o kontakt z instruktora-
mi poszczególnych grup ar-
tystycznych. Zajęcia odby-
wać się będą z podziałem na
grupy, od poniedziałku do
piątku w godzinach: 10.00
– 18.00.

Od 1 czerwca 2020r.
wszystkie zajęcia prowa-
dzone w Sochaczewskim
Centrum Kultury, zarów-
no stacjonarnie jak i onli-
ne, są płatne. Zdeklarowani
uczestnicy zajęć zobowią-
zani są do uiszczania opłat
wg cennika ze stycznia
2020 r.

Jesteśmy sztuką

Serdecznie zapraszamy w piątek 5
czerwca o godz. 18.00 do Galerii Ze-
DeK w Sochaczewskim Centrum
Kultury przy ul. 15 Sierp-
nia 83 na wernisaż wystawy „We are art”. Jest
to wystawa zbiorowa sochaczewskich
artystów, na której zaprezentowane
zostaną prace w różnych technikach,
m.in.: malarstwo, rysunek, instalacja,
video, projekt architektoniczny.

Na wystawie „We are art” swo-
je prace zaprezentuje dziewięcioro
artystów: Emilia Zielińska, Jadwiga
Orczyk-Miziołek, Hanna Pietrzak,
Zuzanna Niewiadomska, Monika
Boruta-Sałacińska, Julia Sałacińska,
Rafał Sałaciński, Gamid Ibadullayev
i Zdzisław Chlebowski.

Ekspozycja dostępna będzie
dla zwiedzających w każdy piątek
czerwca w godzinach 18.00 – 20.00.

Wstęp wolny.



GALERIA ZEDEK
SCK. UL. 15 SIERPNIA 83

ŁĄCZY

SOCHACZEWSKA



Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierp-
nia 83
Kontakt:
e-mail: iza.strzelecka.sck@gmail.com
tel: 886 626 747

Redaguje:
Iza Strzelecka
Rozwój infrastruktury kultury w Socha-
czewskim Centrum Kultury realizowany
jest z udziałem środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

MKIDN
MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO.

Trzy dekady samorządu lokalnego (cz.2)

30 lat temu, 27 maja 1990 r., odbyły się pierwsze lokalne wybory w wolnej Polsce. Dały one początek działalności samorządów w miastach i gminach, umożliwiły mieszkańcom współdecydowanie o sprawach dla nich istotnych, a kilka lat później przyniosły powszechne wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Sami mogliśmy decydować, kogo chcielibyśmy posadzić na fotelu burmistrza. Najważniejsze wydarzenia i inwestycje minionego trzystoletnia przypomina Jolanta Śmielak-Sosnowska.

Nowe życie hal targowych

Jednym z ważnych zadań realizowanych przez nasz samorząd jest rewaloryzacja ścisłego centrum miasta. Obok placu Kościuszki, dawnego placu Armii Ludowej (po modernizacji nazwanego pl. Obrońców Sochaczewa) przebudowy doczekały się miejskie kramnice.

Ta inwestycja przyniosła też zmianę nazwy obiektu. Kiedyś, określając to miejsce, mówiliśmy po prostu: idę do sklepu pod halami. Dzisiaj to nie sklepy stanowią główne miejsce odwiedzin, a sam zabytkowy budynek, którego wnętrza stały się kolejnym obiektem kulturalnym w mieście.

Rewitalizacja kramnic kosztowała ponad 9 milionów zł, z czego blisko siedem mln dołożyła nam Unia. Za te pieniądze kompleksowo zmodernizowano cały obiekt, do-

budując piętro. Na parterze wykonano wielofunkcyjne patio, mocno doświetlone dzięki przykryciu stropu szklanym dachem. Starsi mieszkańcy Sochaczewa pewnie pamiętają, że w miejscu dzisiejszego patio jeszcze kilka lat temu znajdowało się obskurne podwórko z przepelnionymi koszami na śmieci. Wchodziło się na nie z ul. 1 Maja, tam gdzie teraz jest wejście do budynku. W czasach, o których piszę, niejednokrotnie z podwórka korzystali amatorzy tanich trunków i ci, co musieli natychmiast zalać potrzebę fizjologiczną. Dlatego inwestycja, którą oddano do użytku w 2013 r., ma takie znaczenie dla zmieniającego się Sochaczewa. W patio odbywają się imprezy kulturalne, spotkania, programy artystyczne, wystawy, a część powierzchni przeznaczono na działalność komercyjną.

Na piętrze ma swoją siedzibę nowoczesna biblioteka miejska. Na 800 mkw. znajdują się oddziały dla dorosłych i dla dzieci, czytelnie z komputerami oraz antresola służąca bibliotece jako galeria sztuki, rękodzieła i wydawnictw. Drugie piętro jest wykorzystywane na biura przez miejskie instytucje, organizacje pozarządowe i kombatanów. Znajduje się tam również sala konferencyjna na różnego typu spotkania.

Można śmiało powiedzieć, że budynek powstały w 1833 r., a w 1961 r. wpisany do rejestru zabytków, w XXI wieku zyskał nowe życie. Doskonale łączy historyczną zabudowę ze współczesnymi funkcjami.



Ludzie 30-lecia



Leszek Nawrocki - historyk, kustosz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, autor wydawnictw dotyczących dziejów Sochaczewa, w tym całościowego 600-stronicowego opracowania pt. "Bitwa nad Bzurą na terenie powiatu sochaczewskiego", które ukazało się w 2017 r. Z uwagi na swoją rozległą wiedzę historyczną często był zapraszany jako prelegent, m.in. podczas ważnych uroczystości miejskich. Działo się tak do czasu, kiedy choroba, z którą się zmagał ponad 30 lat, nie pozostawiła go w domu.

Leszek Nawrocki miał dwie pasje - historię i przyrodę. Tę pierwszą realizował zawodowo, drugą - hobbystycznie. Był wielokrotnym zwycięzcą teleturnieju Wielka Gra emitowanego w TVP. Startował i wygrywał w różnych dziedzinach przyrodniczych. Zmarł 2 stycznia 2018 r. w wieku 60 lat.



Paweł Gralak - pierwszy przewodniczący Rady Miejskiej Sochaczewa. Był jednym z organizatorów „Solidarności” w zakładach Chemitex i działaczem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, który po wygranych wyborach samorządowych w maju 1990 r. przejął władzę w mieście.

Nowa Rada Miejska wybrała Pawła Gralaka na swojego przewodniczącego. W tym czasie Sochaczew borykał się z wieloma poważnymi problemami - pustą kasą miejską, fatalną infrastrukturą, niewydolnymi instytucjami, upadającą gospodarką. Młody samorząd musiał także powołać nowe wydziały UM, przekształcić istniejące jednostki i zakłady miejskie, realizować nowe kompetencje, zgodnie z ustawą o samorządzie lokalnym.



Kotłownie na gaz

Do roku 2000 taki widok nikogo nie dziwił. W Sochaczewie pracowało wtedy ponad 70 lokalnych kotłowni. Jaki był tego zdrowotny i ekonomiczny efekt, nie trudno zgadnąć. W 1999 r. ówczesne władze miasta podjęły decyzję o rozpoczęciu kilkuletniego projektu nazywanego uciepłowieniem miasta.

Realizacja tego zadania była możliwa dzięki przedakcesyjnym bezwrotnym funduszom PHARE w wysokości ponad 10 mln zł, pożyczce z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (prawie 13 mln zł) oraz środkami własnymi miasta. 20 lat temu inwestycja warta 30 mln złotych była ogromnym wyzwaniem. Wymieniono wtedy 12 km sieci ciepłowniczej, zmodernizowano 10 kotłowni, przestawiając je z węgla na system olejowo-gazowy, a część kotłowni wyłączono z eksploatacji. Wtedy Sochaczew nie miał jeszcze gazu, ale tani był olej opałowy. Efekt ekologiczny i ekonomiczny był więc bardzo odczuwalny. Problemy pojawiły się, kiedy ceny oleju poszybowały w górę, a mieszkańcy kilkakrotnie podwyżki za ogrzewanie odczuli we własnych portfelach. Musiało minąć kilka lat zanim rynek paliw się ustabilizował a w Sochaczewie pojawił się gaz.

Park linowy i pływalnia od 6 czerwca

Od soboty 6 czerwca wchodzi w życie IV etap znoszenia obostrzeń, w tym dalsze odmrażanie sportu. Tego dnia MOSiR otworzy dla klientów swoje obiekty, m.in. miejską pływalnię „Orka” przy ul. Olimpijskiej i po raz pierwszy park linowy w Chodakowie.

Zgodnie z zapowiedzią rządu od 6 czerwca ponownie uruchomiona zostanie działalność związana z poprawą kondycji fizycznej i sportem. Umożliwi to otwarcie m.in. basenów, siłowni, klubów fitness i sportów walki, kręgielni, parków trampolin, skateparków, ścianek wspinaczkowych. Wielu zawodników z sochaczewskich stowarzyszeń sportowych będzie mogło wrócić do treningów. Możliwa będzie także organizacja imprez sportowych do 150 osób w przestrzeni otwartej. Oznacza to, że kluby piłkarskie, wykorzystujące obiekty MOSiR przy ul. Warszawskiej i Chopina, będą mogły rozgrywać mecze sparingowe (w przypadku Bzury Chodaków być może barażowe). Nie tylko stowarzyszenia, ale również klienci indywidualni od soboty 6 czerwca będą mogli korzystać z rozszerzonej oferty Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

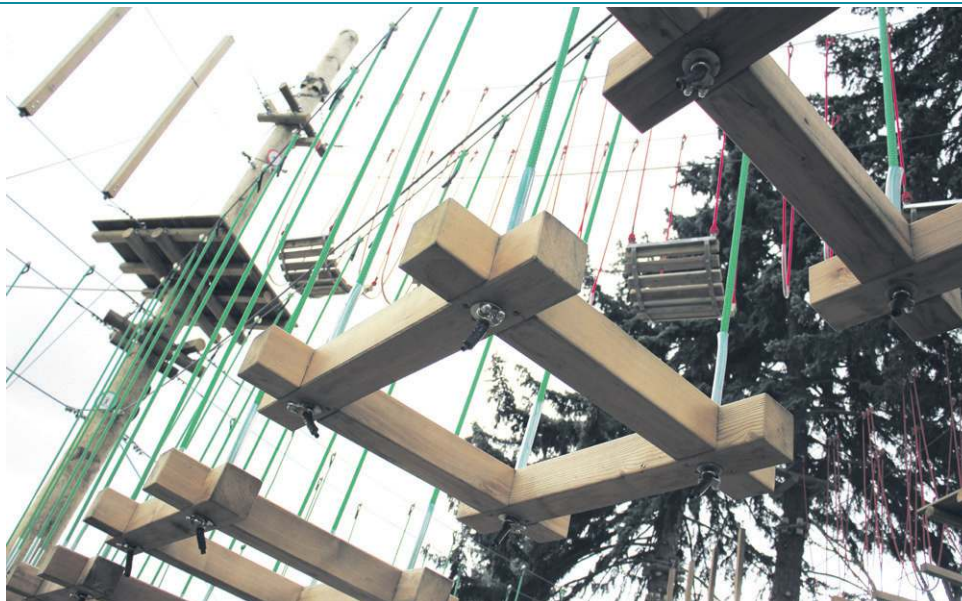
Otwieramy park linowy

- Jesteśmy gotowi do otwarcia naszego nowego obiektu przy ul. Chopina 101. Będzie to miało miejsce w sobotę 6 czerwca o godz. 10.00 - zaprasza dyrektor MOSiR, Mieczysław Głuchowski.

Powstały jesienią ubiegłego roku, jako zwycięski projekt Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego, park linowy

składa się z trzech elementów. Trasa zielona jest skonstruowana z drewnianych platform oraz dziewięciu przeszkód linowych różnego typu. Ich długość wynosi od czterech do jedenastu metrów. Dystans całej trasy to 81 metrów. Oprócz przeszkód jest jeszcze zjazd tyrolski (20 metrów). Trasa czerwona, dla bardziej zaawansowanych, znajduje się na wysokości około pięciu metrów nad ziemią. To dziewięć przeszkód linowych o różnej konfiguracji oraz zjazd tyrolski o długości aż 90,5 metra. Jej łączna długość wynosi 166 metrów. Trzeci element to "linowy park zabaw" dla dzieci złożony z dwunastu przeszkód położonych nisko nad ziemią, a korzystanie z niego nie wymaga zastosowania lin asekuracyjnych i będzie bezpłatne.

Dwóch instruktorów jednorazowo będzie dbało o bezpieczeństwo osób korzystających z obiektu. Każdy wchodzący na znajdujące się nad ziemią przeszkody będzie musiał odbyć wcześniej krótkie szkolenie pod okiem pracownika obsługi parku. Korzystający z tras czerwonej i zielonej będą zobowiązani do podpięcia się uprzęzą do liny asekuracyjnej i założenia na głowę specjalnego kasku. Przed pokonaniem zjazdu tyrolskiego należy dodatkowo wpiąć specjalny bloczek na linę asekuracyjną.



Park linowy będzie miał swoją premierę w najbliższą sobotę

- Mamy aktualnie siedmiu instruktorów, którzy chcą z nami współpracować, co ciekawe są w tym gronie dwie kobiety. Wszyscy odbyli wcześniej niezbędne badania lekarskie, m.in. uprawniające ich do pracy na wysokości. Następnie 27 maja instruktorzy ukończyli szkolenie poprowadzone przez przedstawiciela wykonawcy parku linowego. Najważniejszymi kwestiami w ramach tego kursu było zapewnienie bezpieczeństwa użytkownikom. Przyszli instruktorzy uczyli się przykładowo, jak zachować się w przypadku potencjalnego wystąpienia paniki u osoby korzystającej z obiektu i odpowiednich czynnościach mających na celu bezpiecz-

ne sprowadzenie jej na ziemię - tłumaczy Mieczysław Głuchowski.

Dla zachowania reżimu sanitarnego urządzenia parku linowego będą na bieżąco dezynfekowane. Jednorazowo z obiektu będzie mogło korzystać maksymalnie 24 użytkowników. W przyszłości limit ten zostanie zwiększony do ponad 40.

Woda w niecce już jest

Przez ponad dwa miesiące przerwy na miejskiej pływalni przeprowadzono wiele prac remontowych. Między innymi wymieniono część płytek wokół basenu sportowego, wyremontowano ścianę przy zjeżdżalniach, na terenie obiektu zainstalowano nową ostrze-

gawczą instalację oddymiającą, wykonano przegląd ozonatorów, wymienione zostały filtry basenowe i odmalowana część ścian. W poniedziałek 25 maja napełniono ponownie nieckę basenową. Jak zapewnia dyrektor Mieczysław Głuchowski, mogłby uruchomić pływalnię już teraz. Zgodnie z obowiązującymi nadal obostrzeniami musi jednak poczekać do 6 czerwca.

Zdecydowanie najbezpieczniejszym miejscem na pływalni będzie główne pomieszczenie z nieckami basenowymi. Wysoka temperatura i wilgotność powietrza, ozonowanie, chlorowanie wody to warunki szczególnie nieprzyjemne dla wirusa.

A jakie środki ostrożności podejmie MOSiR w pozostałych częściach obiektu?

- Najbardziej newralgicznym miejscem będzie pomieszczenie z prysznicami. Będziemy prosić klientów o zachowanie w tym pomieszczeniu bezpiecznego dystansu. Z kolei korzystanie z szatni nie powinno być problematyczne. Mamy bardzo dużo szafek, które będą dezynfekowane po każdym użytkowniku. Ponadto będziemy mierzyć temperaturę klientom. Postaramy się uczulić ludzi, aby zachowali ostrożność w wymianianiu się na klatce schodowej i w korytarzach obiektu pływalni. Widownia będzie zamknięta. Zamierzamy też oddzielić drogi dla klientów pływalni i siłowni. Będą oni wchodzić i wychodzić do budynku innymi wejściami: klienci pływalni głównym, natomiast dla osób przychodzących na siłownię udostępnimy drzwi boczne w szczycie budynku, od strony boiska treningowego - informuje dyrektor MOSiR.

Mieczysław Głuchowski zapewnia, że karnety, których ważność skończyła się w trakcie pandemii, zostaną przedłużone automatycznie. Nie zmieni się także cennik usług. Aktualne regulaminy korzystania z obiektów, godziny otwarcia i cenniki dostępne są na stronie internetowej: mosir.sochaczew.pl.

Internetowy Dzień Dziecka z MOSiR-em

Życie w czasie pandemii w dużej mierze przeniosło się do internetu. Dzień Dziecka z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji też odbył się w sieci. Od soboty 30 maja MOSiR na swoim fanpage'u Facebooka opublikował wiele propozycji dla najmłodszych.

Dzieci mogły się zainspirować różnymi propozycjami

zabaw ruchowych i plastycznych. W sobotę opublikowano słuchowisko „Księżniczka i Superbohater”. Audycję nagrano w 2017 roku podczas festynu w hali sportowej przy ul. Kusocińskiego. W nagraniu wzięły udział dzieci obecne na pikniku oraz członkowie Klubu Woltariusza sochaczewskiego MOPS. Z kolei w niedzielę zaprezentowano w

papierowym teatrzyku kamishibai baśń braci Grimm „Jaś i Małgosia”. W poniedziałek 1 czerwca dzieci mogły wysłuchać „Rymowanek na sportowo” autorstwa Edyty Pawlak-Sikory z ilustracjami Ilony Brydak w wykonaniu dyrekcji i kierownictwa MOSiR. Odbyły się także warsztaty balonowe online, prowadzone przez Renatę Kubik. Podczas

zajęć dzieci mogły nauczyć się zrobić balonowego pieska czy ośmiornicę.

W marcu i kwietniu nie odbyły się cykliczne zajęcia ruchowe dla dzieci - „Mały Sportowiec”. W ramach wirtualnego Dnia Dziecka MOSiR opublikował również filmiki z przedstawicielami klubów sportowych w roli głównej, którzy mieli poprowadzić zajęcia. Kilka za-

baw z piłką do koszykówki zaprezentowali zawodnicy WKS MOSiR Basket Sochaczew. Z kolei sensei Łukasz Klimczewski z Karate Klub Sochaczew przygotował dla najmłodszych wirtualny trening.

Nie tylko z okazji Dnia Dziecka, ale również na co dzień MOSiR zachęca najmłodszych do aktywności. W maju zorganizował kon-

kurs plastyczny „Ulubiona dyscyplina sportowa”, a w czerwcu zaprasza na kolejny, tym razem „Moje wymarzone wakacje”. Wystartował też cykl wirtualnych biegów - 5 km dla dorosłych i 500 m dla dzieci. Regulaminy wydarzeń oraz informacje o propozycjach MOSiR dostępne są na stronie internetowej: mosir.sochaczew.pl.



KOLOROWANKA MAŁEGO SOCHACZEWIANINA (POKOLORUJ OBRAZKI PRZEDSTAWIAJĄCE SOCHACZEW KIEDYŚ I DZIŚ)

